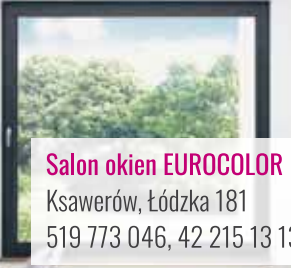




OKNA • DRZWI • BRAMY • ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl



Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13



Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Policja

**Przyłapani
na bani
i kierowaniu
mimo
sądowego
zakazu**

strona 8

NFZ

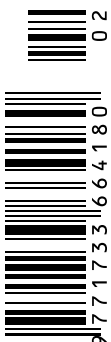
**proponuje
sanatorium
„last minute”.
Jak z tego
skorzystać**

strona 5

Inwestycje po pabianicku

**Co się dzieje na
miejskich i prywatnych
budowach w naszym
mieście**

strony 12–13



Życie Pabianic

rok XXVIII, nr 1420
ISSN 1733-6643

14 stycznia 2025 r. numer 2

4¹⁰ zł w tym 5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl



MIAŁ BYĆ TUNEL – BĘDZIE TUNEL

**Posłowie wywalczyli inwestycję
za 37 milionów zł.**

**Bezpieczny przejazd
pod torami
na Lutomierskiej
w 2029 r.**



strona 3

„Nieludzkie” życie Tomasza W.

strona 11

ZDJĘCIE TYGODNIA



Jak na sanki, to do Lewityna

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
14	15	16	17	18	19	20
stycznia	stycznia	stycznia	stycznia	stycznia	stycznia	stycznia
Feliksa Hilarego	Izydora Pawła	Marcelego Włodzimierza	Antoniego Jana	Piotra Małgorzaty	Mariusza Henryka	Fabiana Sebastiana

MOTTO TYGODNIA:

„Sukces to nie klucz do szczęścia. Szczęście to klucz do sukcesu. Jeśli kochasz to, co robisz, odniesiesz sukces”

Albert Schweitzer

Maryla Rodowicz gwiazdą 33. finału WOŚP w Pabianicach

Pabianicki sztab „orkiestry” ogłosił, co będzie działo się w naszym mieście w niedzielę, 26 stycznia. Zaplanowano nowości

Pabianice zaczną wielkie granie już 24 stycznia. Wśród wydarzeń towarzyszących wielkiemu finałowi znajdzie się dla każdego coś miłego. Na dzieci czekają takie atrakcje, jak: festyn „Dzieci Dzieciom”, Minifinał w Echo, szkolne WOŚPowanie czy bieg „Małych–Wielkich Serc”.

WOŚP po raz pierwszy „zagra” w Pabianicach również na pływalni. Sztab zorganizował zawody pływackie dla rodzin. Będą pływać dzieci (od trzeciego do jedenastego roku życia) z opiekunami. Koordynatorką tych „zawodów” jest Oliwia Kruczkowska. Regulamin zgłoszeń znajduje się w wydarzeniu na Facebooku naszego sztabu (po-

dobnie jak i innych wydarzeń, na które obowiązują zapisy). Dla fanów innych sportów również nie zabraknie atrakcji, będzie m.in. zbijak na wesoło, pabianicki bieg „Policz się z cukrzycą”, treningi w Shape, Fabryce Dzika i PiReJo, maraton zumby i turniej piłki nożnej, w tym roku również dla kobiet. Oprócz aukcji internetowych i tych, które odbędą się podczas imprez, tradycyjnie już, w ksawerowskim domu kultury odbędą się licytacje pn. PrzydaSię.

Finał 33. WOŚP to także koncerty. W piątek, 24 stycznia w Loft74 wystąpi zespół „Światy Sztuczne”. W sobotę w klubie Mariańska zagra Zenek Kupatasa. W niedzielę, na dużej scenie,

wystąpią chóry z pabianickich szkół oraz zespoły, które wygrały eliminacje. Gwiazdą wieczoru będzie wszystkim znana i wciąż w dobrej formie Maryla Rodowicz.

Na zakończenie finału zobaczymy „światelko do nieba”, które w tym roku będzie miało zupełnie inną formułę. Pokazowi laserów towarzyszyć będzie muzyka na żywo pabianickiej kapeli &Inni oraz pokaz ognia w wykonaniu grupy STOS z I LO.

Dodatkowo Centrum Handlowe Echo przygotowuje akcję specjalną na dzień finału. Przekaze na rzecz orkiestry 1 zł za każdy zarejestrowany paragon z zakupów.



Sercem za „orkiestrą”

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała też dla naszego szpitala.

W ciągu minionych 33 lat pabianicki szpital 13 razy dostawał sprzęt do ratowania życia i zdrowia pacjentów. Dary od fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dla naszego szpitala warte są ponad milion złotych.

Podczas ostatniego 32. finału w Pabianicach wolontariusze „orkiestry” zebrali około 340 tysięcy złotych. Rok wcześniej ponad 400 tysięcy zł. Pabianiczanie chętnie biorą udział w zbiórce, mimo że co roku są jacyś niezadowoleni, którzy zniechęcają do wrzucania „groszy” do puszek. Pabianiczanie niezależnie od płci, wieku, a nawet od poglądów politycznych wspierają WOŚP. Znają i doceniają jej cel.

Z poprzednich finałów orkiestra wsparła Pabianickie Centrum Medyczne sprzętem na kwotę 1.112.899 zł.

W szpitalu do tej pory czerwienią się orkiestrowe serduszka na urządzaniach, które dostały oddziały: dziecięcy, neonatologiczny z patologią noworodków, rehabilitacji neurologicznej wczesnej, pomocy doraźnej (obecnie SOR), a także Zakład Opiekuńczo–Lecznicy.

Szpitalny Oddział Ratunkowy otrzymał sprzęt wart 6.930 zł, sprzęt i urządzenia do leczenia dzieciaków przekazane przez fundację Jurka Owsiaaka warte były 282.420 zł.

Oddział neonatologiczny otrzymał urządzenia za 565.680 zł, oddział rehabilitacji neurologicznej dostał sprzęt wart 55.127 zł, ZOL wzbogacił się o urządzenia za 202.742 zł.



Atak zimy i kłopoty kierowców

W sobotę spore opady śniegu spowodowały znaczne utrudnienia dla kierowców. Na drogach powiatowych doszło do kilku groźnych zdarzeń i wypadku.

Pełne ręce roboty mieli strażacy, którzy jeździli do zdarzeń drogowych na terenie powiatu.

O godz. 20.06 na trasie S14 w Petrykozach Nissan wpadł w poślizg. 64-lletni kierowca nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Nissan wjechał w barierki energochłonne na trasie (uszkodził 12 metrów barier). Na szczęście kierowcy ani jego pasażerze nie się nie stało. Straty oszacowano na 5 tysięcy zł.

O godz. 20.35 przyszło kolejne wezwanie o pomoc na S14. Tym razem na nitce w stronę Wrocławia w poślizg wpadła Toyota Yaris. Zatrzymała się na barierkach. Autem kierował 31-lletni mężczyzna. Nie odniósł obrażeń. Toyota nie nadawała się do jazdy.

Po godz. 22.00 w okolicach Szynkielewa (węzeł Lublinek) na pasie w kierunku Konstantynowa zderzyły się trzy auta. Kierowca (lat 49) Volvo wjechał w tył Renault. Przy okazji ucierpiał Jaguar. Obyło się bez poszkodowanych ludzi. Straty w pojazdach oszacowano na około 40 tysięcy zł.

O godz. 17.38 na strasie S8 przy węźle Guzew zderzyły się dwa auta. Sprawca dostał mandat.

Tunel pod Lutomierską – będzie!

Posel Krzysztof Habura przekazał dobre wieści o budowie tunelu na ul. Lutomierskiej. Planowana inwestycja ma kosztować blisko 37 mln złotych.

O bezpieczny przejazd przez tory kolejowe na ulicy Lutomierskiej mieszkańcy miasta walczyli od lat. Zwiększony ruch kolejowy utrudnił znacznie życie mieszkańcom Zatorza, którzy w długich kolejkach czekają na wolny przejazd.

Za inwestycją kolejową w Pabianicach lobbowali w Sejmie i ministerstwach politycy z naszego regionu. W grudniu ubiegłego roku PKP Polskie Linie Kolejowe SA stwierdziły, że nie mają w planach budowy przejazdu pod torami kolejowymi na ul. Lutomierskiej. Z wypowiedzi rzecznika PKP wynikało, że przejazd na Lutomierskiej „będzie zmodernizowany”, ale nie tak, jak życzą

sobie mieszkańcy Pabianic. „Na przejeździe kolejowo-drogowym na ul. Lutomierskiej w Pabianicach w ramach projektu poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu dróg z liniami kolejowymi zaplanowaliśmy montaż nowoczesnej samoczynnej sygnalizacji przejazdowej, nowych rogatek, sygnalizatorów oraz systemu monitoringu. Przejazd zostanie również wyposażony w energooszczędne oświetlenie LED. Dotychczasowy posterunek dróżnika przejazdowego zostanie zlikwidowany”. Koszt inwestycji miał wynieść 3,2 mln zł ze środków Krajowego Planu Odbudowy. Co na to poseł Habura?

– Bądźmy dobrej myśli. Staraliśmy się, by został zbudowa-



ny – uspokajał wówczas poseł Krzysztof Habura, który „bezkolizyjny przejazd na Lutomierskiej” wstawił w swoje zobowiązania przed wyborami do Sejmu.

Habura włączył w te starania posłankę **Jolantę Ziębę-Gzik**.

W ubiegłą środę, 8 stycznia posłowie przekazali nam dobrą wiadomość, a w poniedziałek (13 stycznia) podczas konferencji prasowej potwierdzili ją w większym gronie; byli **Witold Stępień** – członek RN PKP, **Marcin Amróż** – dyrektor łódzkiego Oddziału GDDKiA, **Arkadiusz Jaksa** – starosta pabianicki, **Grzegorz Mackiewicz**

– prezydent Pabianic, **Dawid Zakrzewski** – wiceprezydent, **Marcin Wieczorek** – wójt gm. Pabianice.

Poinformowano, że minister infrastruktury **Dariusz Klimczak** podpisał program inwestycji dla DK71 w Pabianicach. To oznacza, że tunel jest bardzo realny. Ma powstać u nas nowoczesny tunel pod torami kolejowymi – bezpieczne i bezkolizyjne skrzyżowanie w ramach ścisłej współpracy PKP Polskie Linie Kolejowe SA oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Przebudowany zostanie odcinek ul. Lutomierskiej o długości 570 m, w tym skrzy-

żowanie z ul. Karniszewicką. Przebudowane zostaną drogi dojazdowe i chodniki. Powstaną również drogi rowerowe.

– Inwestycja będzie prowadzona w systemie „zaprojektuj – wybuduj” – poinformował dyrektor Amróż. – Skorzystamy z już istniejących planów.

Szacunkowy jej koszt (na poziomie cen z II kwartału 2024 roku) to 36.847.358 zł. Będzie współfinansowana z budżetu państwa i Krajowego Programu Kolejowego.

Realizacja tej inwestycji przewidziana jest do 2029 roku. (GG)

.....



Miasto Pabianice

Prezydent Miasta Pabianic serdecznie zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji

Czas trwania konsultacji społecznych:
15 stycznia–19 lutego 2025 r.

Weź udział w:

- prezentacji i dyskusji na temat wyznaczenia obszaru rewitalizacji:
29 stycznia 2025 r., godz. 17.00;
- prezentacji oraz warsztatach dotyczących problemów i potencjałów obszaru rewitalizacji: **30 stycznia 2025 r., godz. 17.00.**

Spotkania odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16 (sala nr 4) i potrwać około 1,5 h.

Zgłaszanie uwag na formularzach do dn. 19 lutego 2025 r.:

- w wersji elektronicznej na adres rewitalizacja@um.pabianice.pl;
- w wersji papierowej: Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Formularze i materiały:
<https://um.pabianice.pl> w zakładce „Rewitalizacja” oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pabianicach.



Coraz nas mniej

W ciągu ostatnich 10 lat w Pabianicach ubyło ponad 6,3 tysiąca mieszkańców.

Profesor Marian Lelonek (śp.), rektor jedynej wyższej uczelni w dziejach miasta, informował w 2015 roku, że w ciągu 30 lat z Pabianic ubyło prawie 20.000 mieszkańców.

W latach 80. ubiegłego wieku szacowano, że Pabianice będą miały 80.000 mieszkańców. Nigdy takiej liczby nie osiągnęły, a wręcz przeciwnie.

W 2015 r. było nas tylko 65.440. Co roku z Pabianic „wy-

nosiło się” około 1.000 osób. Wyjeżdżali do innych miast albo za granicę.

Miasto się wyludnia i starzeje. Ten trend utrzymuje się do dziś. Na koniec 2024 roku w mieście nad Dobrzyńką zameldowanych było łącznie 56.069 osób, w tym 25.342 mężczyzn i 30.727 kobiet. Urodziło się tylko 245 dzieci, które zameldowano w Pabianicach.

W wieku „żłobkowym” (do dwóch lat) mamy w mie-



ście 926 maluchów. W wieku przedszkolnym (od 3 do 6 lat) 1.806 dzieci. Jak wynika z danych ubiegłego roku, wszystkie dzieciaki znalazły miejsce w placówkach opiekuńczych (żłobku i przedszkolach) w naszym mieście.

W Pabianicach od lat utrzymuje się przewaga płci pięknej wśród osób w poważniejszym wieku. Wśród populacji do lat 17 przeważają chłopcy. Potem to się odwraca na korzyść kobiet.

W wieku produkcyjnym, między 18. a 60. rokiem życia, jest 15.190 kobiet, a mężczyzn między 18. a 65. rokiem życia

15.941. W wieku poprodukcyjnym (emerytów i rencistów) są 16.543 osoby, w tym 11.407 kobiet i 5.136 mężczyzn.

10 lat temu było 15.025 emerytów i rencistów w naszym mieście, w tym mężczyzn powyżej 65. roku życia – 4.240, a kobiet po 60. – 10.785.

Profesor Lelonek alarmował w 2015 roku, że z Pabianic uciekają młodzi ludzie.

– W mieście powstała Rada Seniorów, jest Uniwersytet Trzeciego Wieku. Myśli się o starszych mieszkańcach, a co możemy zaoferować młodym – pytał profesor.

Jak „załatwić kasę” na biznes

Zaproszenie dla przedsiębiorców na spotkanie z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego.

Na 22 stycznia na godz. 11.00 zapowiedziano w hali przy „mechaniku” spotkanie z pabianickimi przedsiębiorcami.

– Wydarzenie ma na celu przekazanie informacji o możliwości pozyskiwania środków na rozwój biznesu, między innymi na podnoszenie kapitału ludzkie-

go, jakości usług i pozyskiwanie środków produkcji – informuje **Arkadiusz Jaksa**, starosta pabianicki.

Organizatorem spotkania jest oprócz Starostwa i Urzędu Marszałkowskiego pabianicki Oddział Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

– Cieszymy się z tego pierwszego w tym roku spotkania – przyznał **Andrzej Styczyński**, prezes pabianickiej PaFaNy i oddziału izby. – Jako przedsiębiorcy gromadzimy się dzięki temu

w jednym miejscu z wieloma instytucjami. Wydarzenie ma charakter lokalny, powiatowy. Przedsiębiorcy będą mogli w jednym czasie i miejscu skorzystać z wiedzy, rozmów i konsultacji z instytucjami wspierającymi biznes.

To zdaniem organizatorów będzie bardzo ważne spotkanie, bo w jego trakcie przedstawiciele instytucji dysponujących środkami finansowymi będą mogli wyjaśnić przedsiębiorcom, jak je pozyskać.



Punkt krwiodawstwa zamknięty

Rejonowe Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa poinformowało, że pabianicki punkt pobrań przy ul. św. Jana Pawła II 5 będzie nieczynny do końca stycznia 2025 r.

Powód to choroba personelu punktu.

Włącz się w prace nad rewitalizacją miasta

Władze miasta zapraszają pabianiczian na konsultacje Programu Rewitalizacji Miasta na lata 2025–2035. Opinie, propozycje lub uwagi można zgłaszać od 15 stycznia do 19 lutego.

– Na tym etapie konsultacje społeczne dotyczyć będą wyznaczenia w mieście obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji – informowali podczas konferencji prasowej przedstawiciele władz miasta.

Zaproszenie do udziału w nich skierowano do wszystkich mieszkańców i podmiotów zainteresowanych procesem rewitalizacji w Pabianicach. Spotkania konsultacyjne odbędą się w dwóch terminach w Urzędzie Miejskim (ul. Zamkowa 16, sala nr 4):

29 stycznia 2025 r. o godz. 17.00 zaprezentowany zostanie obszar rewitalizacji wraz z dyskusją nt. wyznaczenia obszaru rewitalizacji;

30 stycznia 2025 r. o godz. 17.00 zaplanowano prezentację obszaru rewitalizacji oraz warsztaty dotyczące problemów i potencjałów obszaru rewitalizacji.

Materiał zebrany podczas konsultacji społecznych posłuży

do wyznaczenia obszarów miasta, które w pierwszej kolejności wymagają działań rewitalizacyjnych.

Władze miasta mają już swoje przemyslenia na ten temat. Po analizie różnych danych obszar rewitalizacji wstępnie obejmuje m.in. trakt Kapituły Krakowskiej (ul. Zamkowa i ul. Warszawska do skrzyżowania z ul. Nawrockiego) wraz z sąsiednimi ulicami, w tym Stare Miasto, a także tereny nad rzeką Dobrzyńką.

Można wypowiedzieć się również przez ankietę konsultacyjną,

dostępną na stronie internetowej Urzędu Miejskiego. Wypełniony formularz należy dostarczyć drogą elektroniczną na adres: rewitalizacja@um.pabianice.pl; drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95–200 Pabianice z dopiskiem „Rewitalizacja” lub osobiście do Urzędu Miejskiego, ul. Zamkowa 16 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu. Ankiety przyjmowane będą od 15 stycznia do 19 lutego 2025 r.



To pierwsze, ale nie ostatnie konsultacje społeczne o rewitalizacji. Będą prowadzone również na kolejnych etapach aż do opracowania programu rewitalizacji, który jako projekt uchwały zostanie przedstawiony do zatwierdzenia Radzie Miejskiej. Prace nad programem powinny zakończyć się na początku 2026 r.

ODESZLI

HALINA MARCZAK
z domu SKROBISZEWSKA
1 stycznia. Miała 70 lat

ZOFIA GRAŻYNA SOBALA
z domu WARTALSKA
2 stycznia. Miała 70 lat

BERNADETTA MICOTA
z domu BISKUPSKA
4 stycznia. Miała 85 lat

BOGDAN CISZEWSKI
4 stycznia. Miał 88 lat

TERESA SZAFULERA
z domu ZAWADOWSKA
5 stycznia. Miała 80 lat

HENRYK ZAJDA
5 stycznia. Miał 71 lat
Pogrzeb 15 stycznia
na cmentarzu katolickim

WACŁAWA CHMIELEWSKA
z domu MALEWSKA
6 stycznia. Miała 79 lat

JANUSZ HAŃCZKA
6 stycznia. Miał 79 lat
Pogrzeb 16 stycznia
na cmentarzu komunalnym

JADWIGA FIJAŁKOWSKA
z domu MAMROT
6 stycznia. Miała 88 lat

ALEKSANDRA WNUK
z domu JUREK
6 stycznia. Miała 98 lat

JANINA STUDNIARCZYK
z domu KRZYŻANOWSKA
7 stycznia. Miała 87 lat
Pogrzeb 15 stycznia
na cmentarzu komunalnym

MARIANNA BALCERZAK
7 stycznia. Miała 87 lat
Pogrzeb 16 stycznia
na cmentarzu komunalnym

KRYSTYNA PASZKIEWICZ
z domu SZYMOREK
7 stycznia. Miała 71 lat
Pogrzeb 16 stycznia
na cmentarzu komunalnym

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215–12–60 www.mzp.pabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

Przełomowy zabieg na oddziale urologicznym PCM

Urolodzy ze szpitala w Pabianicach przeprowadzili za pomocą wysokiej mocy lasera holmowego pierwsze zabiegi HoLEP. To małoinwazyjny i, co bardzo ważne, skuteczny sposób leczenia problemów z oddawaniem moczu.

Powyższa metoda jest dostępna w Pabianickim Centrum Medycznym od niedawna.

– Pierwsi pacjenci zostali poddani tym zabiegom na przełomie listopada i grudnia. Po kilku tygodniach wiemy już, że rezultaty są dobre, co stanowi dla nas powód do satysfakcji i utwierdza w przekonaniu, że poszerzenie zakresu świadczeń o HoLEP było słuszną decyzją – zaznacza **Maciej Migus**, lekarz z oddziału urologicznego w PCM.

Wskazań do zabiegu istnieje co najmniej kilka, m.in. uczucie niepełnego opróżnienia pęcherza po mikcji, częstomocz nocny, zaleganie moczu, jego zatrzymanie lub osłabiony strumień. Każda z tych dolegliwości powoduje w codziennym funkcjonowaniu duży dyskomfort.

HoLEP jest zabiegiem przełomowym, dlatego dołączy na

stałe do dotychczas stosowanych metod leczenia, takich jak TURP, czyli przezcewkowa elektroresekcja gruczołu krokowego czy adenomektomia, tj. przepęcherzowe usunięcie prostaty. I ma nad dwoma ostatnimi przewagę. Dlaczego?

– Możemy skutecznie leczyć pacjentów z dużą objętością gruczołu krokowego – nawet do 200 mililitrów, przy jednoczesnym zmniejszeniu ryzyka powikłań. Zaletami zabiegu są ponadto mniejsza utrata krwi, krótszy pobyt w szpitalu (od 5 do 7 dni) oraz skrócenie całego okresu rekonwalescencji – wyjaśnia Maciej Migus. – Warto też podkreślić, że ta metoda jest szczególnie korzystna dla osób z chorobami współistniejącymi, nie wspominając o najważniejszym – poprawie komfortu życia każdego pacjenta.



Przerost prostaty najczęściej dotyka mężczyzn powyżej sześćdziesięciu lat. Czasami nie daje objawów, jednak, jak podkreślają urolodzy, duże gruczoły krokowe powinny być usuwane, ponieważ mogą uszkadzać mięsień pęcherza moczowego oraz wpływać na górne drogi moczowe, powodując ich kamice i infekcje.

Ważną rolę odgrywa w tym przypadku profilaktyka, o którą łatwo zadbać, zgłaszając się przynajmniej dwa razy w roku na badania do poradni urologicznej. Taka funkcjonuje również w Pabianickim Centrum Medycznym. Zapisy na wizyty odbywają się pod numerem 42 22 53 855.

Poradnia jest czynna następująco:

poniedziałek: 15.40–19.00
wtorek: 12.00–19.00
środa: 15.40–19.00
czwartek: 12.00–19.00
piątek: 10.00–14.00 i 15.40–19.00

Sanatorium „last minute”

Jak co roku, zimą pojawia się najwięcej zwrotów skierowań na leczenie uzdrowiskowe. Codziennie 60–70 osób zwraca do Łódzkiego NFZ skierowania, z których nie chce lub nie może skorzystać

Powody rezygnacji są różne: konieczność palenia w piecu, opiekowania się bliskimi. Seniorzy narzekają także na zbyt krótki dzień i mrozy. Jeden z kuracjuszy zwrócił skierowanie, bo w sanatorium, w którym miał się leczyć, nie było... bezpłatnego wi-fi.

– Do wykorzystania są tzw. „zwroty” w różnych miejscowościach na terenie całej Polski, np. w rejonach nizinnych, takich jak Ciecchocinek i Nałęczów, podgórskich – Duszniki Zdrój, Kudowa Zdrój, Ustroń i nadmorskich np. Kołobrzeg – wylicza Anna Leder, rzeczniczka łódzkiego oddziału NFZ.

Ilość zwrotów cały czas się zmienia, dlatego warto kontaktować się z Działem Leczenia Uzdrawiskowego i skorzystać jeszcze w styczniu z tej formy leczenia.

– Codziennie do około 10 osób, dla których najważniejsze jest szybkie skorzystanie z leczenia w uzdrowisku, trafia takie zwrócone skierowanie – dodaje rzeczniczka. – Jeśli dziś nie ma dostępnego odpowiedniego skierowania, to nie oznacza, że

nie będzie za kilka dni. Trzeba jednak liczyć się z tym, leczenie last minute może rozpoczynać

się wcześniej niż ustawowe, obowiązujące w normalnym trybie 14 dni.



Nałęczów czeka

Do puli zwrotów do wykorzystania trafiają wszystkie oddane przez niedoszłych kuracjuszy skierowania. Nie ma tu znaczenia, czy zwrot był usprawiedliwiony, czy nie. O zwroty należy pytać w łódzkim oddziale NFZ, cierpliwie telefonując: od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00 pod numery tel.: (42) 275–40–83, (42) 275–40–89, 800 190 580 (bezpłatna infolinia NFZ), a także na Sali Obsługi Klientów w Łodzi i w delegaturach.

– Z wcześniejszego wyjazdu ze zwrotu może skorzystać tylko osoba, której skierowanie zostało już rozpatrzone pozytywnie i otrzymała ona swój numer w kolejce oczekujących – wyjaśnia Leder. – Aby móc skorzystać zwrócone skierowanie, musi ono odpowiadać profilowi leczenia.

Z wyjazdów last minute mogą skorzystać osoby, którym upłynęło już 18 miesięcy od powrotu z sanatorium, w którym byli wcześniej. Ta zasada nie obowiązuje osób, które nigdy nie korzystały z leczenia w uzdrowisku w ramach NFZ.

Jeśli Fundusz uzna rezygnację za usprawiedliwioną, wyznaczy nowy termin kuracji. Nieuzasadniony zwrot oznacza, że kuracjusz musi złożyć do NFZ nowe e-skierowanie i poczekać na wyjazd.

Leczenie uzdrowiskowe w Łódzkiem w liczbach

Łódzki NFZ skierował na leczenie uzdrowiskowe 28.150 pacjentów z regionu, z tego na leczenie w sanatorium uzdrowiskowym około 27 tys. osób. W 2024 około 7 tysięcy pacjentów zrezygnowało z leczenia uzdrowiskowego i odesłało skierowanie do NFZ.

Czas oczekiwania na wyjazd do sanatorium uzdrowiskowego to aktualnie około 10 miesięcy, licząc od dnia wpływu skierowania do OW NFZ.

Dzieci i młodzież czekają na wyjazd do uzdrowiska około 6 miesięcy.

Dwie na jednego, czyli radne pytają prezydenta

Aleksandra Stasiak i Anna Zaborowska, radne miejskie (z Nowej Lewicy), pod koniec ubiegłego roku zasypały prezydenta Grzegorza Mackiewicza pytaniami (kiedy ten oświadczył na sesji, że będzie odpowiadał tylko na pisemne pytania i interpelacje). Spośród tych pytań wybraliśmy dwa, naszym zdaniem szczególnie ciekawe. Mianowicie, co dalej z Hotelem Max na Lewitynie? Ile dzieci chodzi na religię w szkołach i ile to nas kosztuje?

Radne pytają prezydenta o jego zamiary wobec obiektu MOSiR przy ul. Bugaj 110. Chodzi o budynek, w którym dawniej mieścił się hotel Max. Są ciekawe,

dlaczego obiekt nie jest użytkowany i stale niszczy? Czy miasto podejmowało próby wynajmu pod działalność gospodarczą lub potencjalnym inwestorom?

Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pabianicach zajęli jego pracownicy.

Od tego czasu Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pabianicach podejmował próby rozmów z potencjalnymi najemcami pod kątem wynajęcia budynku na potrzeby prowadzenia działalności.

Niestety wizja znacznych nakładów finansowych pozwalających przystosować budynek do potrzeb prowadzenia działalności była głównym powodem fiaska wszystkich rozmów. 14 listopada 2023 roku Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pabianicach ogłosił w Biuletynie Informacji Publicznej przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę lokalu użytkowego o pow. 387 m przy ul. Bugaj 110 w Pabianicach dotyczący budynku po dawnym hotelu „MAX”, jednak nie wpłynęła żadna oferta. Do dnia dzisiejszego budynek wykorzystywany jest wyłącznie jako pomieszczenie magazynowe, zabezpieczone systemem alarmowym zgodnie z umową pomiędzy Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Pabianicach a Zakładem Ochrony Mienia w Pabianicach.

Na chwilę obecną nie istnieją żadne plany rewitalizacyjne związane z przystosowaniem wskazanego budynku do nowych funkcji. Jednakże, ewentualna możliwość pozyskania zewnętrznych środków finansowania, pozwoli myśleć o uwolnieniu terenu, na którym usadowiony jest rzeczony budynek, pod nowe atrakcje sportowo-rekreacyjne, które rozszerzą ofertę Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pabianicach.

W sprawie lekcji religii

Radne zwróciły się do prezydenta z pytaniem dotyczącym finansowania lekcji religii w pla-



cówkach oświatowych miasta. Chcą wiedzieć, ilu uczniów w placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto uczestniczy w lekcjach religii? Czy zmniejszyła się liczba etatów nauczycieli religii w związku ze zmniejszoną frekwencją?

Jakie są łączne koszty wynagrodzeń nauczycieli duchownych i świeckich katechetów? Jak są koszty po stronie miasta? Czy w miejskich placówkach prowadzone są lekcje etyki?

Z odpowiedzi prezydenta dowiedzieliśmy się, że na koniec listopada 2024 r. w lekcjach religii uczestniczy 4.014 dzieci, z czego w szkołach podstawowych odsetek uczestników wynosi 58,8 proc., a w przedszkolach miejskich 10,4 proc. (w stosunku do liczby 5.799 wszystkich dzieci uczęszczających do placówek edukacyjnych prowadzonych przez miasto Pabianice).

Prezydent informuje też, że w przeciągu ostatnich trzech lat odnotowano niewielki spadek frekwencji na lekcjach religii, co pociągnęło za sobą nieznaczną redukcję etatów. W 2024 r. w pabianickich szkołach i przedszkolach było zatrudnionych: 2 księży w łącznym wymiarze 0,53 etatu, jedna siostra zakonna w wymiarze 0,56 etatu oraz 32 świeckich katechetów w wymiarze 20,63 etatu.

Łączny koszt wynagrodzeń nauczycieli religii w 2024 roku budżetowym wyniósł 2.034.646,32 zł.

Jak informuje prezydent, „obecnie (czyli w 2024 r.) w subwencji oświatowej nie ma wagi, która pozwoliłaby określić wielkość środków, które państwo przeznacza na nauczanie konkretnego przedmiotu, w tym także religii. Od przyszłego roku będzie wdrażana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej reforma finansowania oświaty, która zakłada zastąpienie subwencji oświatowej przez potrzeby oświatowe. Obecnie również nie jest możliwe oszacowanie środków, jakie będą wyasygnowane na finansowanie lekcji religii w ramach nowych potrzeb oświatowych.

Miasto Pabianice jako organ prowadzący dla szkół podstawowych i przedszkoli wykonuje zadania oświatowe określone w obowiązujących przepisach prawa, mając na uwadze zabezpieczenie kształcenia na lekcjach religii dla wszystkich dzieci, których rodzice zadeklarowali chęć uczestnictwa dzieci w tych zajęciach. Przepisy określają tygodniową liczbę godzin religii w szkołach i przedszkolach, a organ prowadzący jest zobowiązany zapewnić ich realizację, biorąc pod uwagę liczbę oddziałów i grup przedszkolnych oraz uczestników katechezy”.

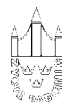
Co do zajęć z etyki, to są organizowane w jednej szkole podstawowej, w wymiarze 2 godzin tygodniowo, uczestniczy w nich 4 uczniów.



Brak pomysłu na Maxa

W odpowiedzi na interpelację Grzegorz Mackiewicz informuje:

Po rewitalizacji terenów rekreacyjnych Lewityny w 2019 roku budynek po dawnym hotelu „MAX” zaczął pełnić funkcje pomieszczeń magazynowo-socjalnych dla pracowników gospodarczych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pabianicach, którzy na co dzień dbają o ład i porządek ośrodka, a także stan techniczny urządzeń i infrastruktury ośrodka. W chwili oddania do użytkowania budynku Pabianickiego Centrum Sportów Wodnych (jesienią 2023 roku) nastąpiła kolejna przeprowadzka i finalnie część pomieszczeń „szkutni” przeznaczonych dla Miejskiego



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, Agnieszka Namysł, sport: Grzegorz Ziarkowski.

Sekretariat i reklama Agata Grzech. DTP Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk AGORA S.A.

ul. Torowa

Czas pożegnania

Po 14 latach zamknięto rodzinny sklep spożywczy na Zatorzu. Okoliczni mieszkańcy są zasmuceni. „Cudowny sklep i przemiła obsługa, wielka szkoda dla klientów”, „Właściciele cudowni ludzie, od 5 rano uśmiechnięci, serdeczni. Będzie brakować”, „To był naprawdę świetny sklep, miło będę wspominać” – napisali na pożegnanie wierni klienci w internecie, gdy rozniosły się te smutne wieści.



ul. Nawrockiego



Tyle było hałasu...

PSM zamknęła w sierpniu wjazd na targowisko, żeby nie parkowali tam okoliczni mieszkańcy i przyjezdni. Ile to pretensji było wśród zmotoryzowanych klientów. Oburzeni byli też niektórzy handlujący. Kontaktowali się w tej sprawie nawet z naszą redakcją. Słupki można „złamać”, ale trzeba mieć kluczzyk. Takie kluczzyki otrzymali bezpłatnie wszyscy handlujący na targowisku i opłacający swoje miejsca na ryneczku. Jak widać na załączonym obrazku, słupki egzaminu nie zdały. Nikt ich nie zamyka, a prywatne samochody jak parkowały, tak parkują.

ul. Warszawska

Dla przyszłych pierwszaków

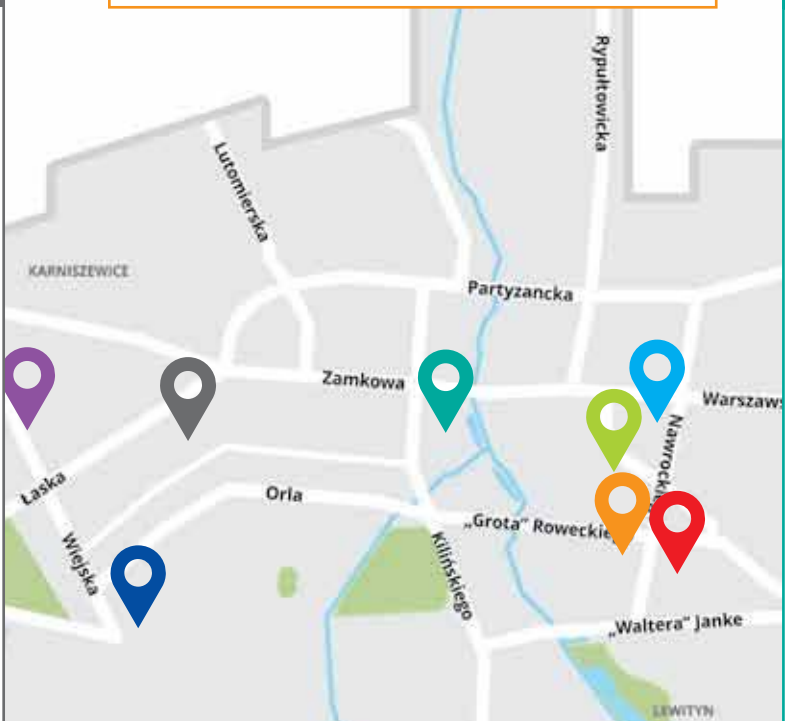
17 stycznia Szkoła Podstawowa nr 17 zaprasza na Dzień Otwarty pn. „Witajcie w naszej bajce”. Start o godz. 16.30. W programie: informacje o szkole, „Masz tę moc”, czyli zabawy ruchowe w sali gimnastycznej, bajkowa podróż z Lego, Zaczarowane nutki, Magiczna Kraina Lodu oraz inne zabawy dydaktyczne.



ul. Tkacka

Ktoś nie lubi zimy

Po Pabianicach grasuje „seryjny morderca” bałwanków. Gdy tylko spadł śnieg, na osiedlach pojawiły się śnieżne figury. Długo nie powstały i nie jest to wina odwilży. Szkoda, bo dzieciaki włożyły w nie dużo wysiłku i z pewnością dumnie patrzyły przez okno na swoje prace. No cóż, „bałwanków” w mieście nie brakuje...



ul. Grobelna

Nowe lokale

W Tkalni otworzyło się biuro podróży TUI. Tutaj wybierzemy ofertę na wymarzone wakacje last minute i first minute. Na ferie zimowe z biurem podróży można na przykład polecieć na Wyspy Kanaryjskie, do Egiptu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich lub Włoch. Jest też dostępna oferta biura na najbliższe wakacje. Można je spędzić m.in. na Majorce.



ul. Mokra



Dla bezpieczeństwa dzieci

Dobiegła końca modernizacja przejścia dla pieszych na ul. Mokrej. Inwestycja została zrealizowana na wniosek mieszkańców, rodziców uczniów, przedstawicieli rady rodziców oraz dyrekcji Przedszkola Miejskiego nr 13. Zamontowano tam wyniesione przejście dla pieszych odpowiednie oznakowanie poziome i pionowe oraz barierki ochronne. Ma to zatrzymać kierowców przekraczających prędkość.

ul. Jana Pawła II



Nowa metoda leczenia

W pabianickim szpitalu od niedawna ortopedzi przeprowadzają zabiegi osteotomii kości strzałkowej. To mało popularna metoda leczenia, która zmniejsza ból u pacjentów z chorobą zwyrodnieniową stawu kolanowego (w tzw. deformacji szpotalowej). Główną zaletą tego sposobu jest znacznie mniejsza ingerencja w staw kolanowy niż przy alloplastyce, gdyż pacjentom nie wszczepia się implantów. A właśnie one sprawiają, że niektóre osoby, w obawie przed endoprotezą, nie decydują się na zabieg. Najważniejszą korzyść, jaką daje osteotomia, pomijając jej małoinwazyjność i szybki powrót do sprawności po zabiegu, stanowi redukcja bólu oraz – w rezultacie – zwiększenie aktywności.

ul. 20 Stycznia

„Remiza” rozrosła się

Dawniej swoją siedzibę mieli tu strażacy – ochotnicy. Przez wiele lat mieściły się tu później dyskoteki – Remiza i Feniks. Po pandemii z fasady zniknęło logo klubu i zrobiono kilka przeróbek. Na dobre zagnieździła się tu Żabka. W 2024 roku właściciel budynku zaczął rozbudowę. Najprawdopodobniej będą tu kolejne lokale usługowe.



Sądowy zakaz swoje, a oni swoje

Na drogach powiatowych doszło w 2024 roku do 61 wypadków (zostali poszkodowani ludzie). Policjanci zatrzymali 130 nietrzeźwych kierowców. 18 z nich kierowało autami mimo sądowych zakazów

W 2024 roku policja pabianicka zatrzymała 130 nietrzeźwych kierujących lub będących pod wpływem środków odurzających. Popelnili przestępstwo, które zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3.

– Dodatkowo 18 nietrzeźwych kierowców miało zakaz kierowania lub cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi – wylicza podkomisarz Agnieszka Jachimek, oficer prasowy pabianickiej KP. – Zatrzymano też 33 kierowców, którzy byli trzeźwi, ale prowadzili auta mimo sądowego zakazu.

Jak mówi kodeks karny: „Prowadzenie samochodu pomimo prawomocnego zakazu stanowi przestępstwo (art. 244 kk.), które zagrożone jest karą pozbawienia



wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Ponadto kierowcy grozi kolejny zakaz prowadzenia pojazdów od 1 roku do lat 15.

– Na drogach naszego powiatu doszło do 61 wypadków drogowych, w których obrażenia odnieśli ludzie. Na szczęście

w powiecie pabianickim nikt nie zginął – dodaje policjantka.

Inaczej niż w kraju. Po ostatnim, tragicznym wypadku w Warszawie, gdzie na przejściu dla pieszych pijany kierowca busa, mający sądowy zakaz kierowania, śmiertelnie potrafił 14-latkę, postanowiono „coś z tym zrobić”.

Rząd i parlamentarzyści pracują nad wprowadzeniem do naszego porządku

prawnego nowego rodzaju przestępstwa – zabójstwa drogowego.

Jak ujawnił w Sejmie Dariusz Klimczak, minister in-

frastruktury: Prowadzone są uzgodnienia przede wszystkim z Ministerstwem Sprawiedliwości i ekspertami, żeby skutecznie wprowadzić rodzaj przepisu, który funkcjonuje w innych krajach UE.

– Kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu lub narkotyków, a także kierowanie pojazdem pomimo cofniętego prawa jazdy lub orzeczonego zakazu kierowania pojazdem przez sąd powinno być karane karą bezwzględnego więzienia – uważa minister.

Minister Klimczak zaznaczył też, że kierowca, który prowadzi pojazd pod wpływem alkoholu lub narkotyków i zabija innego uczestnika ruchu drogowego, będzie traktowany jako zabójca.

Pabianicka lista zdarzeń z udziałem nietrzeźwych z zakazem

30 listopada o godz. 23.20 na skrzyżowaniu ulic Kaplicznej i Warszawskiej doszło do zatrzymania przez obywateli nietrzeźwego kierowcy VW. Jak się okazało, 48-latek miał 2,3 prom. alkoholu w organizmie i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

8 listopada po godz. 7.00 na skrzyżowaniu Partyzanckiej i Konstytynowskiej został zatrzymany przez świadków 47-

letni kierowca Skody. Najeżdżał na barierki ochronne i dalej nie pojechał dzięki świadkom. Jak się okazało, był trzeźwy, ale wiedział, dlaczego chciał dać dyla. Miał dożywotni sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Zbadano go na obecność narkotyków, bo miał w kieszeni dilerki z białym proszkiem.

29 października 53-letni kierowca Mercedesa wpadł w ręce

obywateli na ul. Kilińskiego. Nie pozwolili mu dalej jechać, bo mężczyzna z Dobronia był pijany. Miał ponad 3 prom. alkoholu w organizmie. Stracił prawo jazdy, ale także „pożegnał się” z samochodem. Grozi mu 3 lata więzienia.

22 września na Placu Wolności w Konstytynowie policjanci próbowali zatrzymać do kontroli Toyotę. Kierowca wcisnął gaz i dopiero we Wrzawie dał się zatrzymać. Uciekał przed policją, bo 51-latek miał sądowy zakaz prowadzenia, a wiózł dilerki z MDMA i marihuaną. Grozi mu 5 lat więzienia.

27 maja o godz. 22.20 w miejscowości Madeje Nowe obywatele zatrzymali pijanego kierowcę. Jechał wężykiem i zahaczył samochody po drodze. 63-letni kierowca z Lutomska miał 2,5 prom. i sądowy zakaz kierowania.

5 maja po godz. 21.00 na ul. Mostowej obywatele zatrzymali nietrzeźwego kierowcę Mazdy.



Na miejscu policjanci odnaleźli 49-latkę w... obórcie, gdzie się ukrył przed mundurowymi. Wydmuchał 2,3 prom. Okazało się też, że ma sądowy zakaz kierowania pojazdami.

14 marca weszły nowe przepisy pozwalające na konfiskatę auta. Mieszkanka gm. Dobroń była pierwszą osobą, która w ten sposób straciła swój pojazd. 14 marca o godz. 17.00 w Pawlikowicach doszło do obywatelskiego ujęcia nietrzeźwej kierującej autem Renault. 45-latkę jechała

wężykiem. Miała 2 prom. alkoholu w organizmie. Straciła uprawnienia i pożegnała się z autem, które było jej wyłączną własnością.

51-latek miał dożywotni zakaz kierowania. W lutym 2024 r. przyłapano go na jeździe po pijanemu. Mieszkańcy Konstytynowa zgłosili ten fakt policji. Opel, którym jechał, miał problemy z torem jazdy. Mieszkaniec Zgierza wydmuchał 2 prom. Miał dożywotni zakaz kierowania.



Niebezpieczne przejście

Fiat potrafił pieszego na przejściu przy Biedronce na Partyzanckiej.

To nie pierwszy raz, gdy dochodzi tutaj do wypadku z udziałem pieszego. Pani kierowca tłumaczyła, że nie widziała człowieka idącego przez jezdnię. Skarżyła się na kiepską widoczność na skrzyżowaniu.

Do wypadku doszło w piątek (10 stycznia). Około 19.50 policjanci z drogówki zostali wezwani na skrzyżowanie ulic

Partyzanckiej i Traugutta. Doszło tu do potrącenia pieszego przez samochód osobowy. Na miejsce zdarzenia przyjechała też karetka pogotowia. Ratownicy zajęli się poszkodowanym mężczyzną.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że Fiat jechał ulicą Partyzancką od Ksawerowa w stronę Zielonej Góry. Gdy samochód był

na skrzyżowaniu z ul. Traugutta, po przejściu, w stronę marketu Biedronka, szedł mężczyzna. Kierująca autem kobieta nie zauważyła go. Mężczyzna wpadł na maskę i uderzył w przednią szybę auta.

W wyniku uderzenia odniósł on obrażenia kończyn. Karetka przewiozła go do szpitala. Został hospitalizowany.



Renault potrącił pieszego

Do wypadku doszło na ul. Zamkowej w okolicach skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego.

Było to w czwartek około godz. 17.25. Osobowy Renault potrącił idącego przez ulicę mężczyznę. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia i policję drogową.

Poszkodowany (lat 59, mieszkaniec gm. Pabianice) leżał na przed pojazdem, doznał obrażeń ciała (prawdopodobnie złamania

kończyn). Karetką pogotowia przewieziono go do pabianickiego szpitala. Renaultem kierowała 50-lletnia kobieta.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kobieta wyjechała z parkingu przy „jawniku” i jechała na wprost w kierunku centrum miasta.

Twierdziła, że nie zauważyła pieszego. Nie wie też czy szedł on po przejściu czy nie. Mimo palących się na Zamkowych światłach, widoczność o zmroku jest raczej kiepska.

Poszkodowany twierdzi, że przechodził przez jezdnię po pasach, na stronę ulicy gdzie stoi kościół NMP.

Policjanci przepytali także świadków zdarzenia. Jeden z nich nie był w stanie stwierdzić gdzie znajdował się pieszy w chwili potrącenia, drugi świadek – kierowca auta jadący za Renault jest przekonany, że pieszy przechodził przez Zamkową poza pasami.

Wyjaśnieniem sprawy będzie musiał zająć się sąd.



Pożar domu. Ogromne straty

W akcji gaśniczej brało udział 27 strażaków. Straty były ogromne.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 6 stycznia o godz. 8.06 w Drzewocinach (gm. Dłutów).

Na miejsce pożaru pojechały dwie jednostki z Państwowej Straży Pożarnej – 7 strażaków i 5 samochodów z OSP – 20 strażaków.

W ogniu stał parterowy, zamieszkały budynek z nieużytkowanym poddaszem.

– Nie było osób poszkodowanych – mówi mł. bryg. **Michał Kuśmirowski** z PSP Pabianice.



– Strażacy ugasili ogień, rozebrali nadpalone elementy konstrukcji dachu, wynieśli wyposażenie domu i przelali je wodą.

Przypuszczalną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w budynku. Wstępnie oszacowane straty w pożarze to 250.000 zł.

Na podwójnym gazie spowodował kolizję

Policjanci z drogówki zatrzymali 62-latkę, który kierował osobowym Oplem w stanie nietrzeźwości. Mając 2 promile alkoholu w organizmie wsiadł za kierownicę samochodu i spowodował kolizję.

W pierwszą sobotę stycznia o godzinie 8.20 doszło do zdarzenia drogowego na ul. Łódzkiej w Ksawerowie. Na skrzyżowaniu ulic Łódzkiej, Jana Pawła II i Pocztovej zderzył się Opel i Volvo. Oplem kierował 62-lletni pabianiczaniec, a za kierownicą

Volvo siedział 55-lletni mieszkaniec Ksawerowa.

Z relacji drugiego mężczyzny wynikało, że gdy na skrzyżowaniu wykonywał on manewr skrętu w lewo, z ulicy Pocztovej w Łódzką, sygnalizator nadawał światło zielone. Kierujący Oplem, który

jechał ulicą Łódzką w kierunku Łodzi, wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. 62-latek doprowadził do zderzenia pojazdów. Relację pokrzywdzonego potwierdził świadek, który jechał bezpośrednio za Oplem.

Policjanci zbadali uczestników kolizji alkomatem. Badanie wykazało, że sprawca kierował samochodem „na podwójnym gazie”. Mężczyzna miał 2 promile alkoholu w organizmie.

62-latek został zatrzymany i stracił prawo jazdy. Za popełnione przestępstwo odpowie wkrótce przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Pabianiczaniec nie uniknie również odpowiedzialności za spowodowanie zdarzenia drogowego.



Samochód spłonął. Dom udało się uratować

Właściciel Golfa próbował sam ugasić ogień. Doznał poparzeń, a auta nie uratował.

Pożar przy ul. Leszczynowej. Do zdarzenia doszło we wtorek (7 stycznia) o godz. 6.35.

Strażacy dostali wiadomość, że w ogniu stanął samochód osobowy, zaparkowany w pobliżu domu. Właściciel auta zaczął sam gasić pożar i udało mu się to przed przybyciem strażaków. Niestety, nie wyszedł z tej akcji cało.

– 65-latek miał poparzone ręce, uda i część twarzy – mówi mł. brygadier **Michał Kuśmirowski** z PSP w Pabianicach. – Strażacy udzielili mu pierwszej pomocy i wsparcia.

Wezwano karetkę pogotowia ratunkowego. Mężczyzna został przewieziony do pabianickiego szpitala.

Przyczyną pożaru było, zdaniem strażaków, zwarcie instalacji elektrycznej w samochodzie. Akcja trwała niecałą godzinę, wzięło w niej udział 7 strażaków. W wyniku pożaru spaleni uległ Volkswagen Golf. Wysoka temperatura stopiła 30 metrów kw. styropianu ocieplającego dom. Pękły też dwa okna w budynku. Łącznie oszacowane straty wyniosły około 17.000 zł.

Naćpany i bez uprawnień

Uciekał Audi przed policją. Zatrzymał się na barierze energochłonnej trasy szybkiego ruchu. Trafił za kratki.

4 stycznia około południa policjanci z łódzkiej drogówki dostrzegli na drodze krajowej nr 14 Audi jadące z nadmierną prędkością.

– Funkcjonariusze polecieli kierującemu jechać za radiowozem, aby móc podjąć kontrolę w miejscu niestwarzającym zagrożenia w ruchu. Ten początkowo zastosował się do wydawanych dyspozycji, jednak na wysokości zjazdu na Rypułtowice gwałtownie zmienił pas ruchu, wyprzedził mundurowych i zaczął uciekać drogą S14 w kierunku Pabianic – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z KPP w Pabianicach.

Policjanci ruszyli za nim w pościg. W działania zaangażowali się również pabianiczanie funkcjonariusze. Na węźle Pabianice Północ w kierunku Szynkielewa kierujący Audi stracił panowanie nad pojazdem i na łuku drogi uderzył w barierę energochłonną.



Jak się później okazało, 33-lletni kierowca był pod wpływem narkotyków. W jego samochodzie funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli około 24 gramów marihuany.

– Mieszkaniec gminy Dobroń prowadził Audi pomimo cofniętych przez sąd uprawnień do kierowania pojazdami – dodaje policjantka.

33-latek usłyszał już prokuratorskie zarzuty. Odpowie przed sądem za posiadanie znacznej ilości narkotyków, niezatrzymanie się do kontroli, prowadzenie samochodu pomimo cofniętych uprawnień.

– Jeśli badania laboratoryjne potwierdzą w jego krwi obecność substancji zabronionych, wówczas usłyszy zarzut kierowania pojazdem pod wpływem środków odurzających – informuje podkom. Jachimek. – Nie uniknie również odpowiedzialności za popełnione wykroczenia. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

6 stycznia Sąd Rejonowy w Pabianicach na wniosek prokuratora, zastosował wobec podejrzanego areszt tymczasowy na trzy miesiące.

„Proces” Knapika wszedł na ekrany

Film pabianiczana Roberta Knapika zebrał owację na stojąco. Październikowa premiera miała miejsce w kinie Narodowego Centrum Kultury Filmowej w EC1 w Łodzi. 30 stycznia „Proces” zobaczymy w kinie Tomi

Po trzech latach ogromnego wysiłku film Knapika wreszcie trafił na duży ekran. Produkcja została przyjęta z ogromnym wzruszeniem. Sala w kinie Narodowego Centrum Kultury Filmowej w EC1 w Łodzi wypełniona była po brzegi. Publiczność oklaskiwała „Proces” na stojąco.

– To wszystko zrobiło na mnie ogromne wrażenie, nawet samo to miejsce – opowiada Robert. – Na premierę przyjechałem prosto z podróży do RPA. Byłem bardzo pozytywnie zaskoczony. 170 osób publiczności. Wśród nich moi bliscy, przyjaciele.

Robert z całą ekipą twórców zasiadł w pierwszym rzędzie.

– Nie widzieliśmy reakcji ludzi, którzy siedzieli za nami. Ja ten film widziałem ze sto razy na etapie montażu, ale pomimo to byłem poruszony projekcją na dużym ekranie – opowiada pabianiczanie.

z zagranicy lub drugiego końca Polski.

– Doceniam ich wysiłek. Poświęcili swój czas, żeby zobaczyć ten film – dodaje pabianiczanie.

– Dzięki temu wszystkiemu spojrzałem też na swoje życie z innej perspektywy. Byłem na dnie, byłem uzależniony, ale odbiłem się. Dziś mogę stwierdzić, że miało jakąś wartość. Nazajutrz po premierze wsiałem już do samolotu do Danii.

„Proces” to fascynująca podróż przez etapy życiowych zmian. Produkcja, stworzona przez rapera Roberta Knapika (Knapsa) oraz utalentowany duet producentów Ensoula (Jakub Ptaszyński, Jakub Galant), skupia się na dwu-



Kino Tomi
30 stycznia
godzina: 20.00
Koszt biletu: 20 zł

adwokata, aż po oskarżonego. Sam siebie oskarża, osądza i tłumaczy.

Muzyka prezentuje różnorodne style muzyczne i teksty, które poruszają emocjonalną stronę życiowych przemian. Filmy natomiast stanowią wizualną interpretację tych samych emocji, opowiadając bardziej złożone historie poprzez interpretację postaci.

W pierwszych scenach do pabianickiego mieszkania głównego bohatera pukają agenci. Robert uciekając, wyskakuje z okna na pierwszym piętrze. Ścigają go. Nie ucieka daleko.

– Zostałem pojmany i doprowadzony przed sąd – opowiada. – Wynajeliśmy salę Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa, żeby nakręcić tę scenę. Zostałem wprowadzony jako oskarżony na salę.

Sędzią też byłem ja, prokuratorem – ja, adwokatem również ja. To trochę jak w życiu, taka metafora. Kto z nas czasami się nie osądza, prokurator jest wewnętrznym krytykiem, rzadko kiedy się bronimy i wybaczymy sobie.

W procesie są dialogi, które nawiązują do tekstów teledysków

z płyty Roberta, które przeplatają się w filmie ze scenami.

Jedna z „mocniejszych” scen została nakręcona na pabianickim cmentarzu.

– To był mój pogrzeb – opowiada Robert. – Zaprosiłem na niego znajomych i również mamę. Tak pochowałem starego siebie.

To moment kulminacyjny filmu. Nie słyhać w tle muzyki, jest tylko 6-minutowa rozmowa. Pytania zadaje mu przyjaciółka. Robert ich nie znał, odpowiadał na żywo.

– To było bardzo naturalne i wstrząsające, zwłaszcza dla mojej mamy, która widziała mnie w trudnych momentach i nie wiedziała, jak mi wtedy pomóc – wspomina. – To była taka metafora odnowienia duchowego.

Kręcenie zdjęć trwało niemal trzy lata.

– Schudłem do roli prawie 20 kilogramów, zapuściłem włosy i brodę – opowiada Robert. Kto z nas czasami się nie osądza, prokurator jest wewnętrznym krytykiem, rzadko kiedy się bronimy i wybaczymy sobie.

Na początku projekt tworzony był w współpracy z łódzką filmówką. Ale szybko dołączył do niego raper Krzysztof ESTE

Łyszkowski, wspierając Roberta pomysłami i realizując produkcję.

– Chciałbym wyjść z tym filmem do młodzieży – mówi Robert.

33-latek rapuje od 2007 roku. Wydał już trzy płyty. Inspiracją do filmu była jego płyta „Jad”, opowiadająca o osobistym, życiowym procesie. Chciał muzykę ubrać w obraz.

– Warto żyć dla idei, a nawet za nią umierać – zapewnia Robert.

Dlaczego warto go obejrzeć?

„Proces” nie tylko bawi i wzrusza, ale także stawia pytania i inspiruje do refleksji nad życiowymi wyborami oraz wyzwaniami, z jakimi każdy z nas się boryka.

– Nasz projekt ma na celu zachęcić do zmiany sposobu myślenia o pokonywaniu przeszkód, które napotykamy każdego dnia oraz do zastanowienia się nad istotą procesów, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, które kształtują nasze życie – dodaje Robert.

Agnieszka Namysł



Gdy skończył się seans i zapaliły się światła, rozległy się oklaski.

– Zobaczyłem, że publiczność wstała – wspomina twórca filmu. – Sporo osób było wzruszonych, ocierali łzy. Ja byłem w szoku. Chociaż wzruszenie mnie też nie ominęło. Musiałem też coś powiedzieć od siebie o filmie.

Na widowni było również wiele osób, które znają Roberta od lat i widziały przemiany zachodzące w jego życiu. Wielu z nich przyjechało na premierę

znacznym znaczeniu słowa „proces” – jako symbolu życiowych wyzwań oraz procesu sądowego.

O czym jest „Proces”?

Film opowiada historię głównego bohatera, rapera Knapsa, który wciela się w różne role – od sędziego, przez prokuratora,

„Nieludzkie” życie Tomasza W.

70-latek w ośrodku przy ul. Granicznej mieszkał ostatnie 27 lat. W święta upadł na zoperowane kolano, nie może chodzić. Gdy z Granicznej zabrano go pogotowie, nie wiedział, że nie będzie miał już dokąd wracać...

– Zostałem potraktowany jak poczynnik socjalnej przywileji „Granicy”. – Dopóki byłem na chodzie, to byłem potrzebny, a zrobiło się tak, że nie mogę wstać, to szefowa się mnie pozbyła.

Pan Tomasz, jak nam się zwierzył, jeszcze niedawno wykonywał drobne prace w ośrodku, jeździł i pomagał w robieniu zakupów dla ośrodka.

– A teraz nie jestem potrzebny – żali się mężczyzna. – Gdy tak byłem przewożony do szpitala i z powrotem, a ona nie chciała mnie przyjąć, zapytałem, co mam zrobić. „A rób co chcesz” – usłyszałem.

O dramacie chorego 70-lata dowiedzieliśmy się ze źródła. List do redakcji w tej sprawie wysłała Elżbieta Skrzymowska, dyrektorka ośrodka Łódzkiego Centrum Pomocy Bliźniemu „Granica”. Dyrektorka skarży się w nim na pabianicki szpital i lekarzy z SOR. Oto, co napisała:

„Nasz długoletni podopieczny Tomek w piątek wieczorem przewrócił się na kolano, które wcześniej było operowane. Z bólu mówił, że nie może jeść i pić. Ledwo się podnosił do ubikacji przy pomocy innego mieszkańca. W sobotę zadzwoniliśmy na pogotowie i usłyszeliśmy, że to nie jest nagły wypadek, więc do niego nie przyjadł. Zatem pomagaliśmy mu, jak mogliśmy. Niestety sytuacja się przedłużała. W poniedziałek odwiedził nas nasz zaprzyjaźniony ratownik medyczny i po wysłuchaniu historii oraz obejrzeniu naszego podopiecznego stwierdził, że w takim razie zadzwoni do lekarza świętecznej pomocy medycznej. Lekarz po wysłuchaniu powiedział kategorycznie, że trzeba dzwonić na pogotowie. Ratownik medyczny zadzwonił na pogotowie, które to po paru minutach przyjechało do naszego podopiecznego. Po krótkim badaniu stwierdzono, że wzmą Tomasza na badania, a następnie zdecydować co dalej. Około godziny 15.00 do ośrodka zadzwonił lekarz dyżurny twierdząc, że przywieź naszego podopiecznego, gdyż nie wymaga on hospitalizacji. Szkol i niedowierzanie.

Jako osoba zarządzająca ośrodkiem nie mogłam się na to zgodzić (...). Po godzinie znów lekarz zadzwonił i powiedział, że przywieź nam Tomka, na co ja kategorycznie powiedziałam, że nie mogę przyjąć podopiecznego, który nie jest w stanie sam się obsłużyć”.

Ratownicy w asyście pracownicy socjalnej przywieźli Tomasza W. do ośrodka na Granicznej. Niestety próba przekazania podopiecznego zaowocowała wezwaniem na miejsce policji. Dyrektorka nie chciała przyjąć Tomasza W. do ośrodka i...

„Usłyszałam szantaż i straszenie, że będą na mnie nasyłać kontrole, że mi się odechce wszystkiego. Pracownica socjalna wielokrotnie próbowała samowolnie wpuścić ratowników medycznych na teren ośrodka. Policja po wysłuchaniu obu stron zezwoliła chorego człowieka zostawić pod bramą ośrodka pomimo tego, że on nie był w stanie samodzielnie



O obecną sytuację pana Tomasza i jego dalsze losy zapytaliśmy władze Pabianickiego Centrum Medycznego. Oto odpowiedź Patrycji Sochy, rzeczniczki prasowej PCM:

– Pacjent, poruszający się o lasce, został przywieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w dniu 6 stycznia, w stanie po starym urazie kończyny dolnej oraz dawno przebytej operacji ortopedycznej. Nie miał cech świeżego urazu i nie wymagał leczenia szpitalnego, co potwierdziły badania diagnostyczne. W związku z tym zespół Pabianickiego Centrum Medycznego podjął próbę odwiezienia pacjenta do wcześniejszego miejsca pobytu. Pani dyrektor ośrodka, w którym mężczyzna mieszkał od wielu lat, nie wyraziła zgody na jego ponowne przyjęcie, dlatego też kolejne godziny oraz noc z 6 na 7 stycznia spędził na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Zdecydował o tym nie stan zdrowia mężczyzny, a wyłącznie względy społeczne. Tylko one były też przyczyną przyjęcia mężczyzny dzień później, tj. 7 stycznia, do oddziału wewnętrznego, gdzie przebywa obecnie z powodu niemożności powrotu w dotychczasowe miejsce.

Sprawą zajmuje się teraz pracownik socjalny Pabianickiego Centrum Medycznego, który czyni starania, aby pacjent jak najszybciej opuścił szpital i trafił do innej placówki, w której będzie mógł docelowo przebywać.

Policja odpowiada:

7 stycznia o godzinie 11.35 policjanci otrzymali zgłoszenie, z którego wynikało, że koordynator ośrodka nie chce przyjąć jednego ze swoich podopiecznych, który w ostatnim czasie przebywał w szpitalu. Policjanci zastali na miejscu interwencji pracownika służb medycznych, który posiadał przy sobie dokumentację medyczną, w której widniała informacja o tym, że mężczyzna nie wymaga dalszej hospitalizacji. Policjanci nie informowali kobiety o możliwości nałożenia na placówkę mandatu, jak również nie szantażowali i nie straszyli nasyłaniem kontroli.

Funkcjonariusze pouczyli uczestniczkę interwencji, że ze zdarzenia zostanie sporządzony wyłącznie zapis w notatniku służbowym.

podkom. Agnieszka Jachimek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach

nie wstać z wózka. Początkowo ratownicy wystawili pacjenta z takim zamiarem, po czym, po paru minutach wstawili Tomka z powrotem do karetki pogotowia. Cały czas uparcie tłumaczyłam, że nie wolno mi przyjąć pacjenta w takim stanie. Nasza placówka nie posiada statusu placówki z usługami opiekuńczymi. Nie mamy lekarza ani pielęgniarki na miejscu. Człowiek, który do nas trafia, czy to z powodu bezdomności, czy też z powodu uzależnienia musi być w stanie się sobą zająć. (...) Policja postraszyła mnie, że sporządzi służbową notatkę i nałożą na naszą placówkę mandat. Jesteśmy całą tą sytuacją bardzo oburzeni”.

Ratownicy nie zostawili pana Tomasza pod bramą. Ambulansem przewieźli do schroniska Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta przy ul. Kościuszki, którym kieruje Klaudiusz Majtko. Niestety, u „Brata Alberta” nie było miejsca dla nowej osoby i to wymagającej tak dużej uwagi i pomocy. Dlaczego?

– Taką opiekę ten człowiek powinien mieć zapewnioną przez placówkę, z której wyszedł. Dlaczego nikt na Granicznej nie rozpoczął starań o przyznanie temu panu miejsca w DPS-ie czy na ZOL-u? – pyta Majtko. – Z tego co wiem, to ten człowiek przebywał tam ponad 20 lat, to był jego dom. Dużo rzeczy zrozumiałem, ale takiego postępowania nie.

Klaudiusz Majtko zapewnia, że w „jego schronisku” nigdy nie zdarzyło się „wystawić człowieka za bramę, bo się już do niczego nie nadaje. Czeka na pomoc u nas, a nie na ulicy”.

– W ten sposób ludzi się nie wypycha – komentuje Klaudiusz Majtko. – U nas taka osoba czeka na ZOL czy dom opieki, mamy takich podopiecznych. Też wychodzą ze szpitali i wracają do nas, na swoje łóżka. Jeżeli ktoś u nas zaczyna chorować, to się nim zajmujemy sami, a też jesteśmy placówką, która nie ma statusu opiekuńczego ośrodka. Ale to jest jak dom tych ludzi. Wielu spędza tu po kilka lat.

Dlaczego zatem pan Tomasz nie mógł zostać na Granicznej?

– Zgodnie z ustawą nie mogę już przyjąć Tomasza, bo on przestał chodzić. Jest „nicobsługowy”. Ja się nim zaopiekowałam, wezwałam pogotowie. W jego sprawie zadzwoniłam też do opieki społecznej – tłumaczy Elżbieta Skrzymowska. – Ja go nie mogę przyjąć. On się nie nadaje do naszego ośrodka.

Pan Tomasz też nie ma już ochoty wracać do „domu”, w którym spędził ponad 20 lat.

– Nie chcę tam wracać i nie wrócę – zapewnia 70-latek. – Tam są straszne warunki. Plus kwy, myszy... wszystko tam było. Tam jest zimno. W piecu palone jest patykami, śmieciami... gazetami, starymi butami... Niech ktoś tam wejdzie. Odchodzi myszy, smród... Niech ktoś tam wejdzie do łazienki, smród, syf... wytrzymać nie można.

Pan Tomasz ma świadczenia z ZUS, każdego miesiąca płacił za pobyt na „Granicy”.

– Miesięcznie 1.500 zł dawałam pani Elżbiecie – mówi mężczyzna. – Plus 100 zł za telefon, opłaty za światło i 100 zł za benzynę, jak zawoziła mnie do miasta na zakupy. (an)

Inwestycje po pabianicku, cz. 2

Zajrzeliśmy na place budowy różnych inwestycji – miejskich i prywatnych. Urzędnicy obiecali rozbudowę hali przy ul. Grabowej, o przedszkolu na Zatorzu wciąż cisza, a przy ul. Grobelnej wielkie porządki

Było wielkie „bum”

Latem 2024 roku rozebrano „młyny” przy ul. Partyzanckiej. Zakłady nie pracowały już od dawna. Ostatni właściciel, spółka Młyny Gdańskie, sprzedał je spółce Pabianickie Property Development spółka z o.o. z siedzibą we Wrocławiu, którą zarządzają Czesi. Mają wiele spółek deweloperskich, które budują centra handlowe. Takie właśnie centrum ma powstać przy ul. Partyzanckiej. Nowy właściciel nie dostał pozwolenia na budowę przy pierwszym podejściu, bo jego plany nie były zgodne z miejscowym planem zagospodarowania terenu. Wprowadzić plan ten mówi, że teren jest przeznaczony pod handel, usługi lub produkcję, ale są pewne ograniczenia, jak np. wielkość powierzchni handlowej. Spółka chciała wybudować tutaj „park handlowy” składający się z czterech budynków usługowych wraz z parkingami i infrastrukturą techniczną o powierzchni (sprzedażowej) powyżej 2.000 metrów kwadratowych, a w tym miejscu nie ma pozwolenia na handel wielkopowierzchniowy. Spółka musi przystosować swoje plany do tych warunków.



Ciąg dalszy nastąpi...

Jest nadzieja na spełnienie marzeń działaczy i zawodników klubu Nelson i nie tylko. Obok hali sportowej przy SP 13 ma stanąć hala do trenów sportów walki. Dokumentacja dotycząca części przeznaczonej na sporty walki została przygotowana przy opracowywaniu dokumentacji projektowej miejskiej hali sportowej. Brakowało tylko pieniędzy na zrealizowanie inwestycji. Akademia Sportów Walki Nelson w listopadzie 2023 roku złożyła petycję do Rady Miejskiej w sprawie wprowadzenia do budżetu miasta na rok 2024 zapisu o sfinansowaniu budowy sali. Radni na ostatniej sesji zdecydowali o jej odrzuceniu. W 2025 r. podczas sesji budżetowej prezydent poinformował, że miasto dostało dofinansowanie na realizację drugiego etapu budowy hali przy ulicy Grabowej, czyli sali do sztuk walki. Na realizację projektu znajdują się też pieniądze w budżecie miasta.

– Pozyskaliśmy 800 tysięcy złotych z ministerstwa. Drugą część będziemy musieli wyłożyć z własnych pieniędzy – powiedział prezydent. – Wspólnie zdecydowaliśmy, że to będzie priorytet inwestycyjny.

W drugiej fazie budowy przy ul. Grabowej, oprócz sali dla trenujących sporty walki, mają powstać pomieszczenia magazynowe oraz siłownia.

Pominięci po raz kolejny...

Urząd Marszałkowski w Łodzi nie przyznał nam 45 mln zł dofinansowania dla projektu krytej pływalni (przy wydatkach ogółem 76.260.000 zł). Informacje o planach, projekcie i konsultacjach społecznych dotyczących budowy krytej pływalni przy ul. „Grota” Roweckiego były ogłaszane na konferencjach prasowych. Fatalne wiadomości nie zatrzymały jednak prac nad projektem pływalni.

– Jesteśmy na etapie projektowania tego obiektu. Chcemy, żeby był on gotowy i uzyskał pozwolenie na budowę, gdy będziemy składali kolejne wnioski przy okazji innych konkursów – mówił niedawno Marek Gryglewski. – Pokażemy komisjom konkursowym, że mamy już projekt pływalni. Będziemy składać wnioski do różnych instytucji, aby te środki zdobyć. Dlatego też nie ustajemy i projektujemy obiekt na bazie koncepcji, którą również mieszkańcy miasta wybierali.

W grudniu ubiegłego roku informowaliśmy również o odrzuceniu poprawki do budżetu państwa dotyczącej budowy basenu na miejscowym MOSiR–ze, złożonej przez posła PiS Marka Matuszewskiego. W grę wchodziło 10 milionów złotych.

– Posłowie obecnie rządzącej koalicji nie zagłosowali za – ujawnił wówczas poseł PiS i zapewnił, że nadal będzie inicjował podobne poprawki.



Wielkie porządki

Teren przy ul. Grobelnej 4 należy do firmy Aflopa Nieruchomości. W grudniu właściciel wziął się za porządkowanie placu i wyburzył część budynków. Planów co do zagospodarowania nie zdradza. Co było tu dawniej?

W roku 1921 sześciu dzentelmenów z Pabianic i okolic wpadło na pomysł, by sprawdzoną z Niemiec technologię wyrobu żarówek, kloszy do lamp i gniazdek elektrycznych wykorzystać nad Dobrząnką. Byli to: Wiesław Gerlicz (dyrektor Kolei Elektrycznych Podjazdowych), Paweł Mackiewicz (dyrektor Polskich Zakładów Siemens), Tadeusz Sułowski (naczelný dyrektor Towarzystwa Siła i Światło) oraz przemysłowcy – Wacław Malinowski, Oskar Saenger i Edward Tempel. Zakład mieścił się początkowo przy ul. Grobelnej 4. Jego właścicielem był fabrykant bawelniany Feliks Krusche, późniejszy członek rady nadzorczej spółki. W latach 30. spółka była warta milion złotych. I wciąż się rozwijała. Kres temu położyła wojna. Okupanci zlikwidowali polską spółkę, tworząc przedsiębiorstwo niemieckie. Udało się im utrzymać przedwojenny poziom produkcji. Kiedy w 1944 r. sprowadzili tu nowoczesne maszyny, wydajność fabryki wzrosła dwukrotnie. Ale pod koniec wojny większość maszyn wywieźli do Niemiec. W rezultacie, po oswobodzeniu Pabianic w budynku fabrycznym zostały jedynie resztki sprzętu. Fabrykę odbudowano, a w 1946 r. upaństwowiono. Odtąd nosiła ona nazwę: Polska Żarówka OSRAM. Po rozbudowie fabryki, w 1960 r., zmieniono jej nazwę na Pabianicka Fabryka Żarówek – POLAM. Dwa lata później ruszyła budowa ogromnego zakładu przy ul. Partyzanckiej 66/72. W 1965 r. oddano do użytku pierwszą z hal, a w 1968 roku – kolejną. Fabryka żarówek przy Grobelnej przeszła do historii.



Wystaliśmy się na wahadle

Rondo na ul. Lutomierskiej „rodziło się w bólach” przez dobre pół roku, choć początkowo zakładano, że zajmie to dwa miesiące. Z powodu „kolizji teleinformatycznych i odkrytych niezinventaryzowanych płyt betonowych, które wymagały utylizacji” termin przedłużono najpierw do 30 października, a potem o kolejne tygodnie. Rondo powstało w ramach budowy ulicy Logistycznej, będącej łącznikiem ulic Batalionów Chłopskich oraz Lutomierskiej. Prowadzi do kompleksu magazynowego firmy Panattoni Park Pabianice, która była odpowiedzialna za inwestycję (pod nadzorem Urzędu Miejskiego).

Panattoni Park to kompleks trzech budynków magazynowych o łącznej powierzchni około 133.000 m kw. Pierwszy budynek został ukończony w lipcu 2022 r. i jego najemcą jest jedna z największych sieci sklepów elektronicznych w Polsce.

Oby pamięć nie umarła

Budynek przy ul. Gdańskiej 6 sprzedano w 2018 roku za niecałe 1,5 mln złotych temu samemu deweloperowi, który ma budować osiedle przy ul. Szpitalnej. Miał tutaj powstać budynek wielorodzinny. Miasto sprzedało nieruchomość, bo nie było pieniędzy na jej utrzymanie ani pomysłu na zagospodarowanie.

W gmachu podczas okupacji urzędowało Gestapo, po zakończeniu wojny został zaadaptowany przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Mieściły się tu później: Hufiec ZHP, lokal wynajmowała Platforma Obywatelska, Konfederacja Pracy, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci czy Młodzieżowe Centrum Kariery. Tutaj co roku składane są wiązanki w rocznicę brawurowej akcji, podczas której uwolniono żołnierzy Armii Krajowej więzionych przez UB, o czym przypomina (nadal) tablica wisząca na frontowej ścianie. Właściciel budynku zobowiązał się przed rozpoczęciem remontu przekazać tablicę do Muzeum Miasta Pabianic. W 2021 roku rozebrano budynki w podwórzu. Od tamtego czasu gmach niszczeje dalej.



O czym prawie sto lat temu

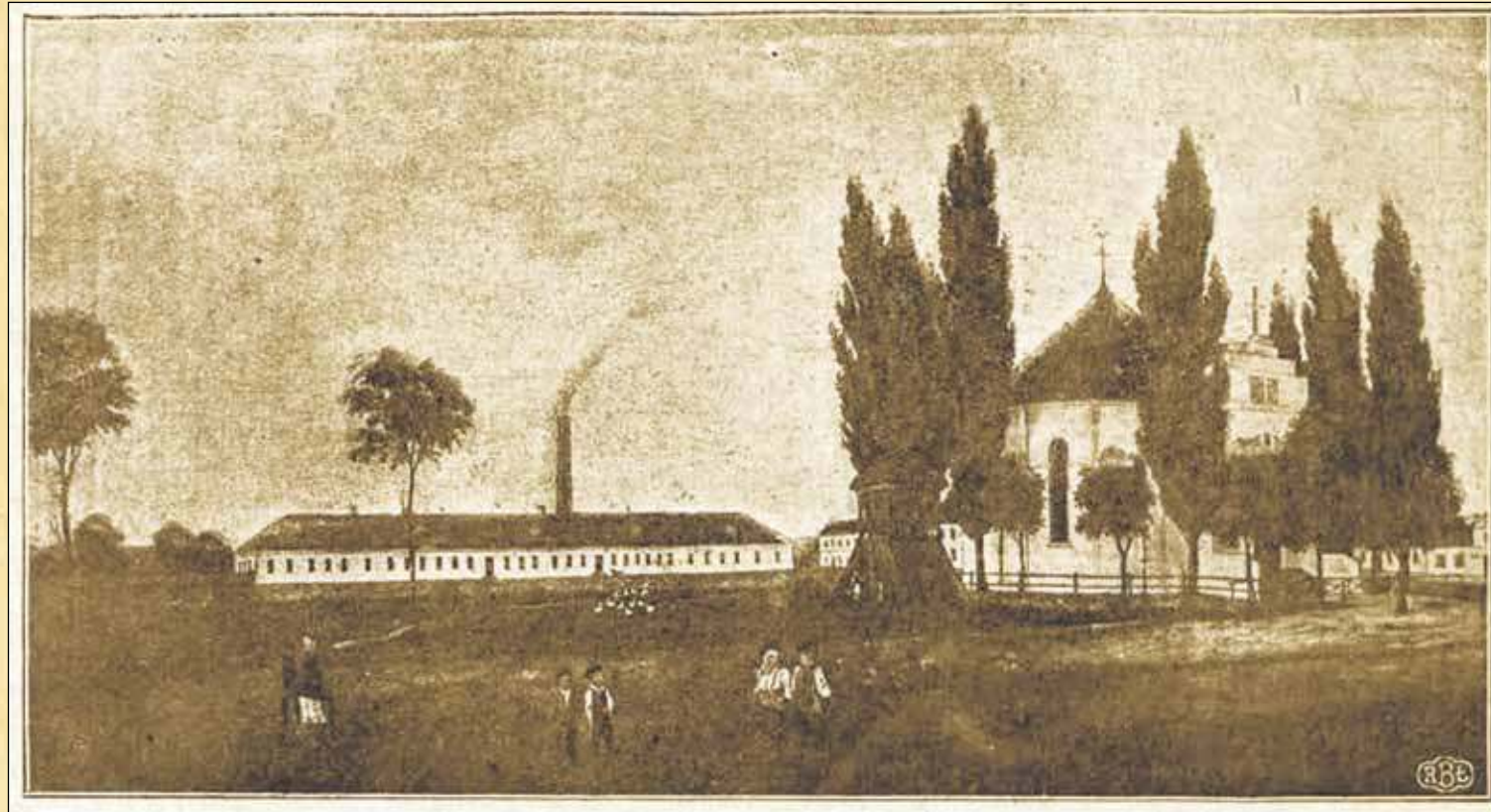
» W Pabianicach grasowały wtedy szajki włamywaczy łupiących domy, sklepy, warsztaty pracy, a nawet bożnice. Sprytni oszuści czyhali na łatwownych wieśniaków. Na ulicach szaleli taksówkarze, a pod miastem rozbójnicy

„Pocztowy gołąb przyczynił się do wykrycia niebezpiecznej szajki złodziejskiej, która przez dłuższy czas terroryzowała Pabianice” – w listopadzie 1926 roku doniósł „Express Wieczorny”. Na targowiskach, w sklepach i bramach kamienie sporo mówiono wtedy o schwytanu herszta bandytów – niejakiego Witolda Kraja oraz jego współników: Bronisława Pierzchały, Wilhelma Fogla i Ottona Leopsza. Przypisywano im mnóstwo włamań.

Przestępcy wpadli za sprawą... gołębia pocztowego

Według „Expressu” było tak: „Pewnej nocy szajka wypruła zamki i dostała się do miejscowej bożnicy, gdzie wylamała szuflady i skradła 45 złotych. Po kilku dniach dokonano włamań do warsztatu ślusarskiego Mieczysława Wolfa, skąd zginął rower. Też nocy złodziejaskowie dokonali także kradzieży 70 metrów drutu kołczastego oraz żelaznych drągów. Nad ranem za pomocą ukręcenia skobla przy drzwiach stodoły dokonano na szkodę Antoniego Balińskiego kradzieży 16 gołębi, 60 funtów grochu i 60 funtów żyta”.

Kilka dni później okradziony Baliński zauważył, że jeden z jego pocztowych gołębi niespodziewanie wrócił do gołębnika. Ale nie sam. Ptak przywiódł obcego gołębia. Baliński poznał, że jest to gołąb sąsiada – Witolda Kraja.



Ponieważ podejrzewał sąsiada o udział w kradzieży „pocztowców”, powiadomił o tym policję. Podczas rewizji w mieszkaniu i piwnicy Kraja śledczy znaleźli przedmioty pochodzące z wielu kradzieży w Pabianicach. Wykryli też, gdzie są zrabowane gołębie. Wkrótce Sąd Okręgowy skazał Kraja na 10 miesięcy więzienia, Leopsza na rok, Pierzchałę i Fogla na 8 miesięcy.

Smarkacz postrachem Pabianic

Jesienią 1926 roku wreszcie wyszło na jaw, kto okradał mieszkania pabianiczian, włączając przez łufciak. Złodziejem tym był 12-letni Eugeniusz Duczke – syn fabrycznych robotników. Gierek

pochodził z wciłodziejnej rodziny, w której zawsze brakowało na jedzenie, ubranie i rozrywki. Brakowało też czasu na wychowanie dzieci. Wraz z dużo starszymi kumplami Duczke najpierw kradł jabłka z ogrodów, kury i kaczki z kurników, brukiew z pól pod miastem. Gdy miał jedenaście lat, nauczył się włamywać do mieszkań. Jako dzieciak wiecznie niedożywiony, łatwo przeciskał się przez łufciaki. Z cudzych domów kradł pieniądze, złote pierścionki, kolczyki, buty, futra, zastawy stołowe.

„Aż wreszcie przed paroma dniami Duczke przedsięwziął większą złodziejską wyprawę” – w listopadzie 1926 roku pisał „Express Wieczorny” w artykule pod tytułem: „12-letni chłopiec

postrachem Pabianic”: „Złodziej za teren występnej operacji obrał sobie mieszkanie Ignacego Bukowskiego zamieszkałego przy ul. Konstantynowskiej 35. Podczas nieobecności właściciela lokalu wyjął szybę z okna, dostał się do wnętrza i skradł wszystkie znalezione pieniądze oraz parę butów”.

Gierek został aresztowany, bo sąsiedzi Bukowskiego widzieli, jak w dniu kradzieży krążył pod oknami kamienicy i zaglądał do bramy.

Policja wsadziła smarkacza do celi aresztu, gdzie siedzieli dorośli przestępcy: nożownik, dwaj włamywacze, paser i karciany oszust. Gierek szybko uczył się od nich nowych „profesji”. Gdy po paru dniach wyszedł na wolność, widywano go wśród złodziei i paserów.

Jak „przekręcić” wieśniaczkę

Wiosną 1934 roku szajka oszustów łupiała naiwnych przybyszów z okolicznych wsi. Jedną z takich historyjek opisał kwietniowy dziennik „Echo”: „Bielecka Katarzyna, zamieszkała we wsi Dąbrowa w gminie Dłutów, przybyła do Pabianic w dzień targowy, mając to i owo do sprzedania. Ze sprzedanych rzeczy Bielecka uzyskała dość ładną sumę, bo aż 65 złotych. Z tymi pieniędzmi miała zamiar udać się do pobliskiego sklepu po zakupy. O tym, że Bielecka ma tyle pieniędzy, dowiedzieli się

oszuści, którzy postawili sobie za punkt honoru ograbienie jej. Zagrali w dość na oko ponętną grę – na zgubne.

Jeden z oszustów wyprzedził Katarzynę Bielecką i szedł tuż przed nią, gubiąc portfel z pieniędzmi. Bielecka, nie przeczuwając podstęp, podniosła ów nieszczęsny portfel, gdy w tej chwili nadszedł drugi oszust i zaproponował podział znalezionych pieniędzy. Pieniądz kusi – i Bielecką skusił też. Weszła więc z nieznanym do najbliższej bramy. W chwili, kiedy zaczęto przeliczać pieniądze, nadszedł trzeci oszust, robiąc sztuczny spór, że Bielecka już ukradła część pieniędzy ze znalezionej portfela.

Zaczęły się krzyki, niedowierzania, przeliczania własnych pieniędzy (zwłaszcza Bieleckiej).

Aż w końcu nadszedł ten, który niby zgubił pieniądze na ulicy i – o zgrozo – poznawszy swój portfel zabrał wszystkie pieniądze, wymysławiając na nieuczciwość ludzką”.

Dwaj oszuści zniknęli. Wystraszona wieśniaczka została w bramie z trzecim, który groził, że do złodziejskiej wezwie policjantów. Bielecka rozplakała się. Wtedy trzeci oszust też uciekł – z własnym portfelem i wszystkimi pieniędzmi „przekręconej” wieśniaczki.

30 gr za wejście na peron

Tematem niezliczonych sporów w przedwojennych Pabianicach było wprowadzenie opłat za... czeka-

szeptano nad Dobrzynką

nie na przyjazd pociągu. W sierpniu 1934 roku dziennik „Echo” doniósł: „Na dworcu kolejowym przeprowadzona została innowacja. Mianowicie zamknięto zupełnie dla publiczności wolne wejścia na perony, zagrażając dotychczasowe przejścia boczne oraz zamykając jedne z drzwi wejściowych do budynku. Podróżni, po wykupieniu biletu, skierowywani są przez przejście z poczekalni trzeciej klasy na teren peronowy. W związku z tym wprowadzone zostały bilety peronowe dla publiczności. Bilet peronowy kosztuje 30 groszy od osoby”.

Przed wojną za 30 gr można było kupić bochenek chleba albo 6 kg ziemniaków. Nic dziwnego, że na opłaty peronowe wielu pabianiczian reagowało oburzeniem. Sprawą tą zajęli się radni miejscy, lecz nie nie wskórali. Do wybuchu wojny „peronówki” obowiązywały.

jańscy są przeważnie jeszcze słabi, nierozwinięci, skłonni na łatwe nadwerężenie się przez takie ciężary” – donosiła prasa. „Rodzice powinni nie pozwalać na to, a policja powinna pociągnąć do odpowiedzialności Żydów eksploatujących za parę groszy młodocianych chłopców”.

Gdzie czyhali rozbójnicy

Dwa lata przed wybuchem wojny strach było chodzić i jeździć szosą z Łasku do Pabianic, gdzie grasowali regularni rozbójnicy. We wrześniu 1937 roku „Orędownik” pisał: „Na ósmym kilometrze szosy Pabianice–Łask, na przejeździe dwie furmanki z handlarzami, napadło czterech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękę. Bandyci terroryzowali jadących

roku pisał „Orędownik”. „Jak się dowiadujemy, do zbrodni tej doszło na tle zatargu między Lucjanem Brodą a jego ojcem, w którego obronę stanął starszy syn, Leon. Między obu braćmi doszło do bójki, w czasie której Lucjan pchnął brata dwukrotnie w brzuch. Bratobójca zranił także nożem ojca, który przybiegł na pomoc starszemu synowi. Lucjana Brodę aresztowano. Tragicznie zmarł miał w styczniu 1937 roku się ożenić”.

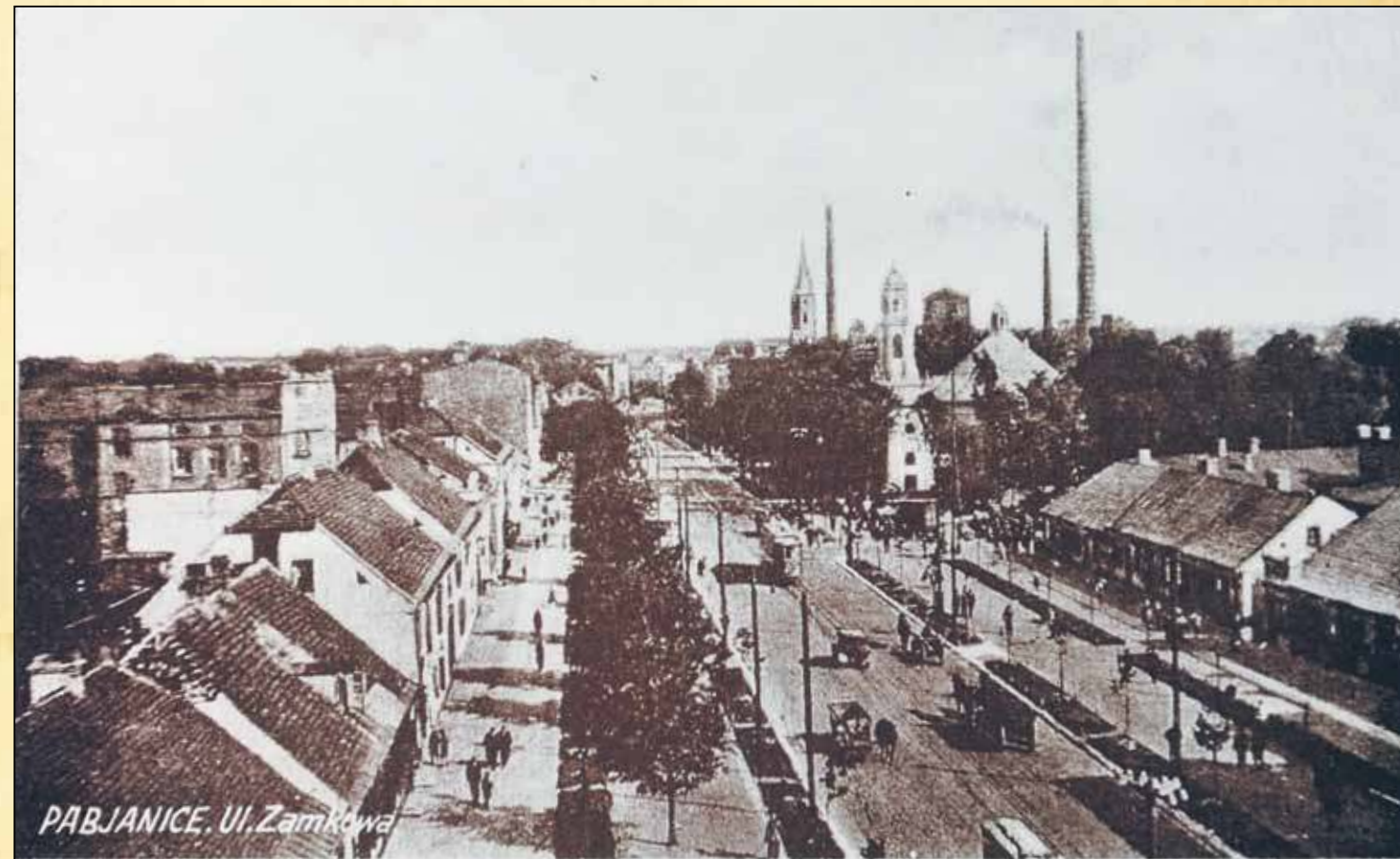
Niedługo potem mnóstwem plotek obrosła wieść o nagłej śmierci kierownika 7-klasowej szkoły w Dłutowie, Eugeniusza Lachowicza. W grudniu 1936 roku, gdy krążyły pogłoski albo o podżenieniu gardła, albo o powieszeniu się kierownika, dziennik „Orędownik” napisał: „Wskutek postrzału w skroń Lachowicz zmarł w dniu następnym

i nożownicy: 50-letni Franciszek Kinar (ulica Moniuszki 41) i jego syn, 24-letni Władysław” – podała prasa. „Starszy Kinar był teściem napadniętego Sobczaka. Pomiędzy teściem i zięciem panowały od dłuższego czasu niesnaski”.

Kolejne morderstwo opisał dziennik „Echo”: „W sobotę o godzinie 5.30 właściciel restauracji, Ryszard Lorenc, lat 47, zamieszkały przy ul. Kościelnej 17, w stanie nietrzeźwym i w następstwie sprzeczki w lokalu własnym zadał nożem rzeźnickim pchnięcie żonie swej 42-letniej. Cios wymierzony był poniżej pachwiny. Nieprzytomna padła raniona. Wyniesiona do mieszkania prywatnego, zmarła nie odzyskawszy przytomności. Lorenca zatrzymano w areszcie. Zwłoki zmarłej odstawiono do kostnicy”.

i higieny ludności miejskiej, wśród której szerzą się w zastraszającym wprost sposób wszelkiego rodzaju choroby zakaźne i epidemie. Czy ustawa ta ujrzy światło dzienne, na razie nie wiadomo.

Tymczasem ludzie chcą się kąpać, lecz nie mają gdzie i paradoksem byłoby karać ich za to. Wprawdzie od szeregu lat buduje się Łaźnię Miejską, jednak do jej wykończenia i oddania do użytku publicznego czekać trzeba będzie długie lata przy obecnym systemie budowy. Dobroczynne lato pozwala na kontynuowanie kąpeli w stawach i rzekach, natomiast w porze zimowej sprawa kąpeli w Pabianicach przedstawia się wprost fatalnie.



i zrabowali: Kukule Janowi 160 zł, Szubertowej Zofii oraz Malinowskiemu Zygmuntowi 15 zł. Napadnięty Kukula wszczął krzyk o pomoc, w następstwie czego rabusie oddali do niego dwa strzały, raniąc w nogę. Powiadomiona o napadzie policja łaska i pabianicka wszczęły natychmiastowe dochodzenia i poszukiwania za sprawcami zuchwałego napadu”.

Pasmo tragedii

„Donosiliśmy już o kainowej zbrodni popełnionej przy ul. Karniszewickiej przez 18-letniego Lucjana Brodę na osobie 27-letniego brata, Leona” – w grudniu 1936

rano o godzinie siódmej, nie odzyskawszy przytomności. Osierocił dwoje dzieci z pierwszej żony, która zmarła również tragicznie”.

W centrum miasta nie było tak bezpiecznie jak dziś.

„Dokonano krwawego napadu na robotnika wracającego z pracy do domu. Ranny dogorywał w szpitalu” – relacjonował „Express Wieczorny”. Według gazety 30-letni Władysław Sobczak, zamieszkały przy ul. Moniuszki 30, został znaleziony w kałuży krwi na ul. Kilińskiego. W stanie beznadziejnym przeniesiono go do szpitala.

Nocą policjanci schwyтали sprawców zbrodni. „To dwaj znani w Pabianicach awanturnicy

Ludzie, myjcie się!

Coraz większym problemem w Pabianicach był niski poziom higieny osobistej mieszkańców. W połowie czerwca 1938 roku, gdy rozpoczynały się upały, gdy rozpoczynały się upały, dziennik „Echo” pisał: „Wśród czynników rządowych wysunięty został projekt wydania specjalnej ustawy o przymusowych kąpielach, w myśl której wszystkie gminy samorządowe byłyby zmuszone do budowania dużych kąpielisk dla ludności miast. W myśl projektu wszyscy mieszkańcy miast zmuszeni byłiby pod rygorem karnym kąpać się stale w ściśle określonych terminach. Ustawa ta miałaby na celu podniesienie zdrowotności

Brak ten obecnie wypełnia, poza kąpieliskami fabrycznymi, jedyna łaźnia prywatna Jana Czerkaskiego przy ul. Lipowej 1, gdzie za opłatą korzystać można z wanny i natrysku. Łaźnia ta jednak – jak nas poinformowano – wegetuje i czynna jest tylko 3 dni w tygodniu.

O ile wydzie polecenie przymusowych kąpeli, kąpiele te muszą być bezpłatne, a to może być realne tylko w kąpieliskach miejskich. Społeczeństwo czeka przeto na Łaźnię Miejską i domaga się jej uruchomienia”.

Roman Kubiak



KUP E-WYDANIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wejdź na zyciepabianic.pl, w zakładkę **e-wydanie**

Wybierz wydanie gazety, które chcesz zakupić

Wybierz opcję bez prenumeraty, a następnie kliknij **Kup/dodaj do koszyka**.

Podaj **adres e-mail**, na który chcesz otrzymać e-wydanie. Wybierz **sposób płatności**, a następnie kliknij przycisk **Przejdź do realizacji**

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij **Potwierdź i zapłać**. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e-wydanie na podany wcześniej adres e-mail.



SZUKASZ PRACY?

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

PRZYJMĘ do pracy w CH Ptak sprzedaż odzieży damskiej, najchętniej emerytka. Tel. 606 907 168.

STOLARZ.
Tel. 608 502 044.

MURARZA – emeryta zatrudnię. Tel. 791 214 545 dzwonić po 10.

PAKOWACZKĘ – odzież dziecięcą, zatrudnię. Tel. 516 186 925.

DORYWCZA praca w gospodarstwie (konie) możliwość zakwaterowania. Tel. 604 184 176.

SZUKAM pracowników do wykończeń i ociepleń. Tel. 666-294-108.

ZATRUDNIĘ
do dociepleń i remontów.
Tel. 731-894-357.

ZATRUDNIMY referenta księgowo-kasowego do pracy w hurtowni. Praca od pon. do pt. na 1/2 etatu na 2 zmiany w godzinach 8.00–12.00 lub 12.00–16.00 Mile widziani emeryci. ul. Pabianicka 324, Łódź (ok. Port Łódź). CV prosimy przysyłać na adres: jola@exoflora.pl, tel. 880 622 065.

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczkę. Tel. 602 264 115.

SZWACZKI chałupniczek zatrudnię, tkanina. Tel. 793 338 346.

FABRYKA Mebli zatrudni stolarza i pomocnika stolarza – praca przy produkcji mebli z drewna. Tel. 42 213 97 38, 600 948 009 – Jarek.

BLACHARZY, dekarzy oraz pomocników zatrudnię. Tel. 572 653 852.

KARMIRHEN

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HD Sem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

**42 214 78 73
608 870 384**

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
Reklamę**

**OPRAWKA
— OPTYK —**

Stary Rynek 7, Pabianice

GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–18.00
SOBOTA 10.00–14.00

**TELEFONICZNE
UMAWIANIE WIZYT:**
538 158 868

PROMOCJA
Wyprzedaż
oprawek
korekcyjnych
i oprawek
przeciwświatłowych
do -50%*

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna
pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
• ul. Jana Pawła II 36/40
42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy **112**

Pogotowie ratunkowe **999**

Straż pożarna **998**

Policja **997**

Straż Miejska **986**

Pogotowie energetyczne **991**

Pogotowie gazowe **992**

Pogotowie ciepłownicze **993**

Pogotowie wodociągowe **994**

Całodobowe Centrum
Wsparcia dla Osób Dorosłych
w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania
dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia
Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

**urzędy
instytucje**

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

OGŁOSZENIA DROBNE

14.01.2025 r.

paula
OKNA ■ DRZWI ■ BRAMY ■ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 ■ 42 215 13 13

Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 ■ 42 212 18 68

REMONTY mieszkań: gładzie, malowanie, glazury, panele itp. Tel. 517 239 047.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY
kompleksowo-malowanie, tapetowanie, gładzie, elektryka, hydraulika, glazura, terakota, szafy, stolarka meblowa, panele, sufity, zabudowy k/g, renowacje domków letniskowych, porządkowanie działek, domów, mieszkań, utylizacje. Tel. 505 670 384.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

24 h WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50
TEL. 693 511 344

**RTV * AGD
* KOMPUTERY**

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

NAUKA

JĘZYK niemiecki – nauczycielka. Tel. 724 155 133.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

OPRAWKA
— OPTYK —

**Salon optyczny
OPRAWKA**
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka-Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jarczoch-Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG. Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsołny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
**tel. 42 215 24 99
609 000 124**

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż
w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia

514 575 809

USŁUGI

KREDYT hipoteczny. Tel. 511 871 308.

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

**CYFROWE
STUDIO
FILMOWE** telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH

NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

**KSERO A5-A0
+FOTO-GADŻETY**

**BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO**
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych. Utylizacja. Tel. 730 363 181.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowy K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie, elektryka, brukarstwo, ogrody itp. Zapraszamy do kontaktu 511–927–555.

REMONTY – malowanie, tapetowanie, gładzie, glazura. Tel. 504–915–065.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

KARDIOLOG

Holter, kontrola rozruszników,
naciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19

Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice
Kościuszki 17, „Alergomed”
tel. 600 371 297
tel. 227 31 27

OPTYK MOSER

(Pan Hilary od 1971 r.)

Okulary korekcyjne
z badaniem optometrycznym
i szklami firmy Hoya
już od 199 zł.

Godziny otwarcia salonu
i gabinetu okulistycznego
pn-pt 10-18, sob 10-14

Optometrysta dostępny
w godzinach pracy salonu

Lekarze okuliści
dr Anna Rymer
dr Ewa Jarczoch-Lukas

Telefoniczne umawianie wizyt
664 157 222.
Pabianice ul. Szewska 2
www.optykmoser.pl

PRZYCHODNIA

Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

NIERUCHOMOŚCI – INNE

DO wynajęcia garaż ul. Moniuszki.
Tel. 608 428 248.

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę/ziemię rolną
w Pabianicach. Tel. 508–450–466.

MIESZKANIA

SPRZEDAM apartament 76 m kw.
Władysławów k. Bychlewa. Tel. 509
776 682.

DO wynajęcia mieszkanie,
umeblowane, bloki 30 m kw. Tel. 509
777 064.

POKÓJ jednoosobowy, do wynajęcia.
Tel. 502 289 242.

POKÓJ z kuchnią i łazienką do
wynajęcia i pokój z dużą łazienką, ul.
Świętokrzyska 18, 1000 zł/mc + 1000
kaucja. Bez zwierząt. Parter. Tel. 791
214 545 dzwonić po 10.

DO wynajęcia mieszkanie 70 m kw.
po remoncie. Tel. 608 428 248.

M–2, 33 m kw. ul. Kochanowskiego
sprzedam bezpośrednio. Tel. 513
096 699.

LOKALE

DO wynajęcia pomieszczenia
magazynowe 40 m kw. Tel. 517
213 966.

MATRYMONIALNE

SPĘDZASZ samotnie dni powszednie
i święta? Zapraszamy. Posiadamy
oferty dla każdego przedziału
wiekowego. Biuro CARINA. Tel. 42
687 08 10.

BEZDZIETNI emeryci poznają Panie,
zdecydowane na związek formalny
lub związek wolny, ale poważny
i stały. Istnieje opcja gwarancji
spadkowych. Tel. 42 687 08 10.

EMERYTA, od 70–ciu lat (wzwyż bez
ograniczeń wiekowych), spokojnej
natury, kulturalnego, solidnego,
życzliwego, najchętniej spod znaku
zodiakalnego Bliźniaka lub Wagi, który
nie chce spędzać dożywotnio życia
samotnie i nie posiada bliskiej rodziny
pozna bardzo sympatyczna, pogodnej
natury, wrażliwa, kulturalna, troskliwa
emerytka. Tel. 42 687 08 10.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

MIEJSCE NA TWOJĄ Reklamę

PROMOCJA STYCZNIOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

8 ZŁ*

KATEGORIA
**WSZYSTKIE
KATEGORIE**
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POSZUKUJĘ opiekunki dla
seniorki w Hucie Dłutowskiej
na 2–4 godz. dziennie (podanie
ciepłego posiłku, leków,
drobne zakupy i domowe prace
porządkowe, spacer). Tel. 509
515 109.

MIESZKANIE do wynajęcia
w centrum Pabianic dostępne od
lutego. Mieszkanie usytuowane
w dogodnym miejscu, blisko
szkoła, przedszkola, kościół,
komunikacja miejska. M–2,
mieszkanie 2 pokojowe,
słoneczna kuchnia, łazienka,
toaleta. Mieszkanie częściowo
umeblowane. Resztę
warunków, koszty i inne pytania
proszę pytać na adres email
(kara79.79@outlook.com) lub
numer telefonu 511 943 150.

ZATRUDNIĘ szwaczki
z doświadczeniem
w szyciu bluzek
koszulowych.
Praca całoroczna,
produkcja własna.
Tel. 694 344 956.

ZATRUDNIĘ opiekunki dla
seniorki w Hucie Dłutowskiej
na 2–4 godz. dziennie (podanie
ciepłego posiłku, leków,
drobne zakupy i domowe prace
porządkowe, spacer). Tel. 509
515 109.

ZATRUDNIĘ pakowaczkę/pakowacza,
3 zmiany,
ul. Kresowa 11/15.

ZATRUDNIĘ osobę do pomocy
na prasowni
i krojownię,
mile widziana obsługa
dziurkarki i guzikarki.
Tel. 604 596 440.

PRZYJMĘ prasowaczkę, kurtki,
żakiety. Tel. 663 763 821.

SPRZEDAM drewno kominkowe,
opałowe. Tel. 503 989 872.

HYDRAULIK– elektryk. Tel. 601
616 243.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

KUPNO SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe: brzoza,
dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602
659 592.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

**Prezydent
Miasta Pabianic**
Informuje, że dnia 02.01.2025 r. na
tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Pabianicach przy ul. Zamkowej
16 wywieszony został wykaz lokalu
mieszkalnego nr 20 położonego
w Pabianicach przy ul. Łaskiej 70
– zarządzenie Prezydenta Miasta
Pabianic z dnia 31 grudnia 2024 r.
nr 524/2024/P – przeznaczonego
do sprzedaży na rzecz najemcy tego
lokalu. Informacji udziela WGN, tel.:
42 2254603.

Pamiętka z Pabianic

Redakcja Życia Pabianic
ul. Stary Rynek 7
pn., śr., czw., pt. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00

SAM NADAJ

OGŁOSZENIE DROBNE



**WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ**



**LUB ZESKANUJ
KOD QR**



OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

Bo oni lubią Zbyszka

Koncert poświęcony twórczości Zbigniewa Wodeckiego odbył się niedawno w Miejskim Ośrodku Kultury. Tym razem odbędzie się w ramach 33. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

„Bo my lubimy Zbyszka” to nie tylko doświadczanie muzyki na żywo w autorskich aranżacjach oraz wokali aktorów Teatru DlaNiepoznaki i zaproszonych przez nich artystów. To również świat żywych wspomnień o Zbigniewie Wodeckim.

– Koncert to prawdziwa gratka, pełna niespodzianek, opowieści i anegdot związanych ze znanym wszystkim artystą.

Inicjatorem wydarzenia i jego pomysłodawcą jest Kasia Tkacz, instruktor Teatru DlaNiepoznaki. Organizatorem widowiska jest Teatr DlaNiepoznaki, działający przy Miejskim Ośrodku Kultury im. Zbigniewa Herberta w Pabianicach. Na scenie wystąpią: Robert Zmysłowski, Radek



Wiaderek, Lucyna Mróz Cieślik, Michał Makulski, Oskar Hans, Łukasz Zawadzki, Arek Zawadzki, Agata Radek, Martyna Brzezińska, Czarty Teatru, Teatr Integracyjny CZARODZIEJE, Andrzej Krajewski, Marek Smuga, Michał Pietrzak, Kasia Tkacz.

Koncert odbędzie się 25 stycznia. Początek o godz. 18.00. Środki zebrane w trakcie wydarzenia oraz z biletów w pełni zasilą zbiórkę na 33. finał WOŚP. W tym roku fundacja Owsiaka zbiera pieniądze na onkologię i hematologię dziecięcą.

Koncert noworoczny na ludowo

Tradycyjnie w styczniu artyści z Zespołu Pieśni i Tańca Bychlewianka zapraszają do wspólnego kolędowania

Bychlewianka rozpoczyna drugie półwiecze działalności artystycznej. Ze względu na dynamiczny rozwój, noworoczny koncert został podzielony na dwie części. Pierwsza z nich odbędzie się 18 stycznia od godziny 17.00. Zaprezentują się grupy młodzieżowe i dziecięce. 19 stycznia, również od godziny 17.00, występować będzie młodzież i dorośli członkowie zespołu. Oba koncerty odbędą się w Gminnym Domu Kultury w Bychlewie. Wstęp wolny.



Podróż do świata Brela

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na spektakl muzyczny „Brel–Burzuje” w reżyserii Jerzego Czaplińskiego i Andrzeja Cieślika, w wykonaniu aktorów z Teatru Spektrum

Będzie można usłyszeć takie utwory, jak: „Ne me quitte pas”, „Następny”, „Walc na sto par”, „Nie opuszczaj mnie”, „Flamandowie”... Każda piosenka to opowieść, jakże aktualna w dzisiejszych czasach.

Spektakl odbędzie się 24 stycznia w sali widowiskowej MOK–u. Początek o godzinie 18.00. Bilety można kupić w kasie ośrodka od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 lub na stronie internetowej kupbilecik.pl. Kosztują 30 zł (parter) i 20 zł (balkon).



Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

15 stycznia, godz. 11.00, Galeria Ex Libris, ul. św. Jana 10 – występ chóru „Tutti” ze Szkoły Podstawowej nr 14, którym opiekuje się Anita Ceglarek. Wydarzenie poprowadzi Paulina Dziubczyk. Wstęp wolny.

15 stycznia, godz. 17.00, biblioteka główna – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka „Cudowna moc miłości” Kristin Hannah. Wstęp wolny.

Miejski Ośrodek Kultury

12 lutego, godz. 20.00 – stand–up Rafała Rutkowskiego. Bilety do nabycia na kupbilecik.pl.

8 marca, godzina 18.00 – z nowym programem stand–up wystąpi Piotr Bałtroczyk. Bilety na stronie internetowej biletyna.pl.

REPERTUAR KINA TOMI

ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

14.01

Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 11.30, 16.00
Putin (pl) 13.00
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 14.00, 18.15
Putin (pl) 18.00
Dalej jazda! (pl) 20.15
Babygirl (napisy) 20.30

15.01

Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 11.00, 15.30, 17.45
Dalej jazda! (pl) 12.30, 19.00
Babygirl (napisy) 13.30, 20.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 14.30, 16.45
Putin (pl) 21.00

16.01

Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 11.00, 14.00, 16.15
Dalej jazda! (pl) 12.00, 18.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 13.00, 15.00, 17.15
Babygirl (napisy) 19.30
Putin (pl) 20.30

17.01

Sztuka pięknego życia (napisy) 12.00
Dalej jazda! (pl) 13.00, 19.00
Delfinek i ja (dubbing) 14.45
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 15.00, 17.00
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 16.30, 19.00

18.01

Babygirl (napisy) 21.00
Putin (napisy) 21.30

Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 11.00, 13.45, 18.30
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 11.30, 16.15
Delfinek i ja (dubbing) 13.30
Looney tunes: Porky i Daffy ratują świat (dubbing) 15.15
Dalej jazda! (pl) 17.00
Babygirl (napisy) 19.15
Putin (napisy) 21.00

19.01

Delfinek i ja (dubbing) 10.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 10.00, 14.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 11.30, 17.00
Dalej jazda! (pl) 12.30, 17.45
Looney tunes: Porky i Daffy ratują świat (dubbing) 13.15
Mufasa: król lew (dubbing) 15.15
Babygirl (napisy) 19.30
Putin (napisy) 20.00

20.01

Dalej jazda! (pl) 13.00, 19.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 13.00, 18.00
Delfinek i ja (dubbing) 15.15
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 15.30, 17.00
Babygirl (napisy) 20.30
Putin (napisy) 21.30

KINO TOMI POLECA

Kino przy ul. Gdańskiej zaprasza seniorów na cykliczne spotkanie z kulturą pn. Kino + Seniorzy

Zostało zorganizowane wspólnie z partnerami: Stowarzyszeniem „W niewielkim Mieście”, Starostwem Powiatowym i Urzędem Miejskim oraz firmą Allmed – dystrybutorem sprzętu rehabilitacyjnego.

– Oprócz seansu filmowego gwarantujemy drobne upominki, bezpłatną kawę i herbatę oraz mały poczęstunek dla wszystkich. Koszt udziału w spotkaniu to 20 złotych. Przyjmujemy również rezerwację telefoniczną pod numerem 42 215 42 69 – zachęcają organizatorzy.

Najbliższe spotkanie w ramach projektu odbędzie się 28 stycznia o godz. 13.00. Na ekranie zostanie wyświetlony polski film pt. „Dalej jazda!” w reżyserii Mariusza Kuczewskiego. To pełna humoru i wzruszeń historia rodziny nieprzewidywalnej jak tornado, którą kocha się od pierwszego wejrzenia. Ich codzienność nabiera rozpędu, gdy pełen wigoru Józek (Marian Opania) i uroczą Elżbieta (Małgorzata Rożniatowska) postanawiają ruszyć w kolejną wspólną podróż przez Polskę... A jak podróż, to tylko ulubionym autem z młodości. Właśnie nadarza się ku temu okazja, bo w komisie syna (Mariusz Dręzek) pojawiła się idealna Nyska. Podróży jednak sprzeciwia się syn z synową (Anita Sokołowska), więc seniorom nie pozostaje nic innego, jak ukraść samochód. Szalony plan dziadków wspiera wnuczka (Julia Wieniawa) i złośliwy sąsiad (Wiktor Zborowski). Wreszcie Józek i Elżbieta jadą na swoich zasadach: śmieją się, ryzykują i kochają, jakby mieli po 20 lat. Gdy bohaterowie dojadą do celu, zrozumieją, że to miejsce w świecie, które zajmują, jest tym właściwym. Nikt nie przewidział, że szalona i daleka wyprawa dziadków może zbliżyć całą rodzinę.



Tkalnia „zakwitła” w środku zimy

W pasażu Centrum Handlowego Tkalnia można obejrzeć wystawę kostiumów teatralnych autorstwa Andrzeja Cieślika, głównego reżysera, scenografa i kostiumografa w Miejskim Ośrodku Kultury. Stroje uwiecznił na fotografiach Krzysztof Dumka



Wystawa pn. „Teatr w kostiumie” zabawi w pasażu Tkalni do końca stycznia. Jej otwarcie odbyło się w ubiegły piątek. Barwne kreacje zaprezentowano nie tylko na manekinach i plenerowych fotografiach. W strojach pochodzących z projektów „Może Raj Pierwszy” oraz „People Flower” po Tkalni przechadzali się niczym modele na wybiegu pracownicy MOK-u, aktorzy Teatru Spektrum oraz zaproszeni goście. Koordynatorami wydarzenia byli Adrianna Jabłońska oraz Franciszek Gryglewski.

Andrzej Cieślik jest realizatorem spektakli teatralnych, scenarzystą, scenografem, kostiumografem, reżyserem i aktorem. Ukończył łódzką ASP w katedrze projektowania tkanin i ubioru. Od kilku lat prowadzi w MOK-u Teatr Spektrum. Zaprojektował i wykonał kostiumy oraz scenografię do spektakli: „Dance With Love”, „Rejs”, „Brel Burzuje”, „Złota Klatka”.

Do tworzenia kostiumów wykorzystuje odzież z second handów. Używa różnorodnych tkanin, dzianin, koronek, a także skóry, metali, elementów biżuterii i piór. Farbuje, tnie i często z trzech ubiorów wykonuje jeden niepowtarzalny. W zasobach garderób MOK-u jest około 200 kostiumów Cieślika. W 45-letniej karierze artysta ma ich blisko 2.000.

Z czego Andrzej Cieślik czerpie inspirację podczas tworzenia kostiumów?



– Inspiracji jest mnóstwo. Zawsze żyję w zgodzie z naturą i wszystko, co obok, staram się przekształcić albo w obraz albo w kostium – odpowiadał artysta. – Przede wszystkim inspiracją jest samo życie. Pomaga mi rodzina, która również w ten sam sposób żyje, jak my i bardzo dziękuję żonie, która też inspirowała, bo ciągle mi podpowiada, co mam robić i czasami przytakuje.

Fotografia jest jedną z wielu pasji Krzysztofa Dumki. Zajmuje się fotografią artystyczną, rysunkiem i malarstwem, realizacją telewizyjną, montażem telewizyjnym, redakcją. Tworzy projekty okładek i ilustracji do książek. Jest autorem scenariuszy i scenopisów filmowych. Ma na swoim koncie wiele wystaw artystycznych indywidualnych i zbiorowych. W Studiu Filmowym „Se-Ma-For” pracował przy filmach i programach telewizyjnych jako operator, animator, asystent reżysera: „Siedmiomilowe Trampki”, „Wigilia Kota Filemona”, „Odyseja Mordziaczka”, „Malowanki Franka Firanki”, „Ulica Sezamkowa” i siedmiu własnych filmach animowanych, w tym przy 20-minutowym filmie animowanym, zrealizowanym techniką 3D „W Poszukiwaniu Granic”. Jest operatorem i montażystą w miejskiej TV ProMOK. W Miejskim Ośrodku Kultury prowadzi również zajęcia fotograficzne i animacyjne.(e)



ŻYCIE SPORTOWE

Pobudka, treningi czas zacząć!

Piłkarki już obudziły się z zimowego snu, piłkarze jeszcze smacznie śpią, choć niebawem czeka ich pobudka. Sporo za to działo i dzieje się w gabinetach prezesów – wymieniono dwóch szkoleniowców. Oto krótki raport z planów przygotowań naszych klubów przed rundą wiosenną

PTC Pabianice (kobiety)

„Perełki” miały rozpisane treningi od 6 stycznia, w poniedziałek (już po zamknięciu numeru *Życia Pabianic*) spotkały się na zajęciach w sali przy ulicy Gdańskiej. Piąty zespół grupy południowej drugiej ligi będzie trenować na własnych obiektach trzy razy w tygodniu. W pierwszym treningu nie uczestniczyły kontuzjowane jesienią: Ukrainka Yulia Shugai, Milena Kowalska i Karolina Karpińska. Dwie pierwsze są po operacjach kolan i jest nadzieja, że jeszcze przed rundą wiosenną wrócą do lekkich zajęć z drużyną, trzecia wciąż czeka na diagnozę.

– W ich miejsce planujemy pozyskać trzy zawodniczki, które uzupełnią nasz skład – mówi Wiesław Siębor, trener PTC.

Na tę chwilę żadna z piłkarek nie zadeklarowała, że zimą opuści zespół. Szkoleniowiec zaplanował 10 sparingów. W Pabianicach (prawdopodobnie) zostaną rozegrane jedynie mecze z Victorią Niemcz i Słupczanką. Rozkład jazdy:

18 stycznia – Medyk Konin (I liga), 24 stycznia – UKS SMS Łódź u-18 (Centralna Liga Juniorów), 1 lutego – KKP Warszawa (wielider II ligi – grupa północna), 9 lutego – Czarni II Sosnowiec (I liga), 16 lutego – Lech Poznań i Śląza Wrocław (obie drużyny z I ligi), 23 lutego – Victoria Niemcz (III liga), 1/2 marca – Fuks Brix Pułtusk, Wisła Płock (obie drużyny z grupy północnej II ligi), 9 marca – Słupczanka Słupca (lider grupy północnej II ligi).

Włókniarz Pabianice

„Zieloni”, czyli wielider Łódzkiej Klasy Okręgowej, na pierwszych zajęciach spotkają się 28 stycznia.

– Będziemy trenować trzy razy w tygodniu, z czego raz w tygodniu na sztucznym boisku ChKS Łódź – informuje Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza. – Szukamy jeszcze sztucznej płyty, na której można potrenować, ale wszystkie boiska w okolicy są oblegane. Czekamy z niecierpliwością na oddanie do użytku sztucznego boiska w Pabianicach.

W drużynie nie powinno dojść do większych zmian, choć chęć odejścia z klubu zgłosił napastnik Rafał Rikszajd.



To najgorętsza (jak na razie) zmiana tej zimy – Jarosław Maćczak odszedł z GKS Ksawerów i na stanowisku trenera PTC zastąpił Zdzisława Leszczyńskiego

– Jeszcze usiądziemy z nim do rozmów. Jego transfer jest uzależniony od tego, kogo pozyskamy zimą – przyznaje Zarzycki.

Z drużyną od dłuższego czasu trenuje dwóch zawodników z Ukrainy, których trenerzy Grzegorz Gorący i Przemysław Nowak postanowili włączyć do przygotowań. Działacze Włókniarza próbują potwierdzić ich do rozgrywek. „Zieloni” mają zaplanowanych siedem sparingów:

1 lutego – Ekolog Wojsławice (sieradzka „okręgówka”), 8 lutego – Termny Ner Poddębice (IV liga), 15 lutego – Warta II Sieradz (sieradzka „okręgówka”), 22 lutego – LZS Justynów (piotrkowska „okręgówka”), 1 marca – WKS Wieluń (IV liga), 8 marca – Włókniarz Żelów (lider piotrkowskiej „okręgówki”), 15 marca – Pogoń Zduńska Wola (sieradzka „okręgówka”).

GKS Ksawerów

Pod koniec ubiegłego roku zarząd GKS zdecydował na rozstanie się z trenerem Jarosławem Maćczakiem (pracował w Ksawerowie półtora roku). Jego następcą został Rafał Choraży, który jesienią pracował w LKS Różyca.

– Nowy trener będzie grającym trenerem – przyznał Arkadiusz Jędrzejczyk, prezes GKS. Poprosił, aby zgłosić go do rozgrywek.

Choraży z częścią zespołu spotka się 18 stycznia na halowym turnieju o puchar starosty, kilka dni później pozna cały zespół na pierwszym treningu. Wtedy też zobaczymy, ilu piłkarzy dołączy do ksawerowian.

– Nowy szkoleniowiec przedstawił kilka nazwisk zawodni-

ków, których chętnie widziałby w naszym zespole – dodaje prezes. – Trwają z nimi rozmowy.

Na razie nikt – oprócz napastnika Marcina Jurasia – nie zgłosił chęci odejścia. Juraś poprosił o zgodę na testy w KAS Konstantynów. Nie wiadomo też, czy w całych przygotowaniach będzie kapitan Łukasz Pierzyński, który jesienią zmagał się z urazem. Harmonogram sparingów przygotował jeszcze trener Maćczak, nowy szkoleniowiec go zatwierdził. Z kim zagra GKS?

1 lutego – Zjednoczeni Stryków (IV liga), 8 lutego – Włókniarz Żelów (lider piotrkowskiej „okręgówki”), 15 lutego – Zawisza Rzgów (IV liga), 22 lutego – Pogoń Zduńska Wola (sieradzka „okręgówka”), 1 marca – ŁKS III Łódź (IV liga), 8 marca – Termny Ner Poddębice (IV liga), 15 marca – Korab Łask (lider sieradzkiej „okręgówki”).

Iskra Dobroń

Za podopiecznymi Michała Adamkiewicza kiepska runda jesienna. Iskra zajmuje 14. (spad-

kowe) miejsce w Łódzkiej Klasie Okręgowej, a jesień zakończyła serią ośmiu meczów bez zwycięstwa. Znakiem firmowym Iskry były permanentne kłopoty kadrowe.

– Prowadzimy rozmowy z ośmioma zawodnikami, którzy mogliby uzupełnić i wzmocnić nasz skład – przyznaje szkoleniowiec Iskry. – Wiosną nie będzie u nas Macieja Mąkoszy i Aleksandra Łazińskiego, który przeprowadził się do Wrocławia. Oprócz nich nikt nie rozstaje się z Iskrą.

28 stycznia dobronianie spotkają się na pierwszym treningu. Nie wszyscy piłkarze z Dobronia próbnowali – bramkarz Radosław Sienkiewicz, który etatowo zajmując się szkoleniem golkiperów w AKS SMS Łódź, był na Cyprze. Nie wygrzewał się bynajmniej na stoisku, lecz szkolił swój warsztat w jednym z trzecioligowych klubów na Wyspie Afrodyty. Czego się nauczył, zaprezentuje pewnie już w zimowych sparingach. Oto one:

1 lutego – Włókniarz Konstantynów (łódzka „okręgówka”), 8 lutego – Jutrzenka Bychlew

(A Klasa), 15 lub 16 marca – TS Janiszewice (sieradzka „okręgówka”), 22 lutego – UKS SMS Łódź (wielider skierniewickiej „okręgówki”), 1 marca – AKS SMS II Łódź (łódzka „okręgówka”), 8 marca – Jagiellonia Tuszyn (A Klasa), 15 marca – wolny termin.

PTC Pabianice

Zimą doszło w ekipie „fioletowych” do zmiany trenera. Z zespołem rozstał się dotychczasowy szkoleniowiec, Zdzisław Leszczyński. Popularny „Dzidek” to legenda PTC, który w ekstraklasie rozegrał 352 mecze i strzelił 16 goli. 55-letni szkoleniowiec prowadził drużynę z Sępólowskiej od września 2020 roku. W debiucie przegrał 0:3 z KKS-em Kozłuski. Oficjalnie poprowadził ją w 105 ligowych meczach (26 w lidze okręgowej, 79 w A Klasie), z czego wygrał 31 spotkań, 14 zremisował i poniósł 60 porażek.

Nowym szkoleniowcem PTC został Jarosław Maćczak, który kilkanaście dni wcześniej pożegnał się z GKS Ksawerów. Maćczak został przedstawiony zawodnikom na poniedziałkowym treningu. (grz)

KOSZYKÓWKA

Wychowanek PKK’99, Michał Michalak nie zwałnia tempa. 31-letni rzucający poprowadził lidera Orlen Basket Ligi, Anwil Włocławek do zwycięstwa nad MKS Dąbrowa Górnicza 87:77. Michalak zdobył 22 punkty, zanotował też pięć zbiórek i asystę. (grz)

TENIS

Bartosz Borowiec (PKT) odpadł w pierwszej rundzie eliminacji halowych mistrzostw Polski do lat 14, ulegając Antonio Tejerinie (Kostrzyn) 0:6, 1:6.

Wychowanek PKT, Szymon Kielan znakomicie rozpoczął rok. Wraz z Bułgarem Anthonym Genowem awansowali do finału turnieju ITF w Hazebrouck we Francji. Pokonali kolejno: Francuzów Pierre’a Delage’a/Loiusa Dusslina 6:4, 6:4, Amerykanów Toby’ego Kodata/Quinna Vandecastelle’a 7:6, 6:4 i duet francusko-estoński Alexandre Reco/Johannes Seeman 6:4, 1:6, 10:5. W finale zatrzymali ich Francuzi Dan Added/Arthur Boquier, wygrywając 6:0, 6:1. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

PTC (kobiety) – AZS UW Warszawa 0:10 (0:3)

Surowa lekcja futsalu

Piłkarki PTC odpadły w 1/16 finału Pucharu Polski. Ich rywalem była czwarta drużyna ekstraklasy, która przywiozła do Pabianic ledwie siedem zawodniczek. Klęskę, doświadczenie i umiejętności rywalek było widać gołym okiem. Dla podopiecznych Wiesława Siębora sukcesem było znalezienie się na tym etapie rozgrywek, zresztą to historyczny wynik „Perelek”. W pierwszej połowie przyjezdne zdobyły trzy gole – w 3. minucie po akcji Oliwii Kopińskiej, Maja Kozłowska lekkim strzałem posłała piłkę obok Danuty Paturaj i było 0:1. 120 sekund później in-

dywidualną akcją przeprowadziła Julita Dawidczyk i wyłożyła piłkę Kozłowskiej, która podwyższyła

na 0:2. W 12. minucie Kozłowska skompletowała hat-tricka, bowiem nasze zawodniczki zostawiły ją bez opieki przed bramkarką. Do przerwy było 0:3, bowiem w naszej bramce dwoiła się i troiła Paturaj, a w szeregach gości nie było chyba zawodniczki, która by nie próbowała jej zaskoczyć. PTC odpowiedziało celnymi strzałami Klaudii Bąbel, Marii Steckiej i Oliwii Gały.

Już 32 sekundy po przerwie rozwiązał się worek z golami w drugiej połowie – do siatki trafiła Emilia Jarzyna, która w sytuacji sam na sam ograła Paturaj. Było 0:4. PTC próbowała strzelić honorową bramkę, lecz celowniki źle nastawiły Stecką, Dagma-

ra Suskiewicz i Klaudia Rosiak. Warszawa i anki dla odmiany punktowały nas niemiłosiernie – na 0:5 strzeliła między nogami bramkarki Kornelia Bińczyk, szósty gol to samobójcze trafienie Suskiewicz (pechowo przecięła centrę z lewej strony), a gol numer siedem padł po mocnym strzale Jarzyny tuż przy słupku. W 34. minucie Kozłowska świetnie rozegrała rzut wolny z wbiegającą z ławki Bińczyk i zaskoczyła Paturaj, minutę później ta sama zawodniczka po



W takim składzie PTC wyszło na sobotni mecz z AZS UW (od lewej): Danuta Paturaj, Maria Stecką, Klaudia Bąbel, Dagmara Suskiewicz i Klaudia Rosiak

błyskawicznym rozegraniu piłki trafiła na 0:9.

AZS polował na dwucyfrowe zwycięstwo i ta sztuka udało mu się w 37. minucie, gdy bramkę zdobyła Dawidczyk. PTC ambitnie dążyło do strzelenia gola. Najbliższa była Gała, która nie wykorzystała sytuacji sam na sam z Zuzanną Nikisz. Bliskie szczęścia były też Patrycja

Lipińska i Julita Wietrzykowska, lecz minimalnie chybiały celu. Goście zagrają w 1/8 finału – PTC może się skupić na przygotowaniach do rundy wiosennej drugiej ligi.

PTC: Paturaj – Rosiak, Suskiewicz, Bąbel, Stecką. Na zmiany: Lipińska, Wietrzykowska, Sobczak, Stempel, Kowalska, Pach, Gała. (grz)

Podlasie Nowe Piekuty – Pabiks 27:28 (14:19)

Udany debiut Oklejaka

W przerwie zimowej Pabiks zmienił trenera. Michała Przybylskiego, który pracował półtora sezonu (pod jego wodzą Pabiks rozegrał 33 mecze, z czego 28 wygrał), zastąpił były bramkarz klubu, Mateusz Oklejak.

– Chcieliśmy dać szansę Mateuszowi, który zrobił odpowiednie uprawnienia. Poza tym do drużyny należało wpuszczyć trochę tlenu – mówi Bartosz Gościłowicz, prezes Pabiksu. – W zespole nie zmieniło się nic, pozostał też drugi trener Tomasz Matulski.

Nowy szkoleniowiec ma jasno wyznaczony cel – wygrać jak najwięcej z jedenastu ligowych meczów i zająć jak najwyższe

miejsce w lidze. Po lekkim kryzysie w połowie pierwszej rundy już nie ma śladu.

Jednym z powodów był „szpital” w drużynie. Trafiło nam się kilka kontuzji w tym samym czasie: Mateusz Grzegorzczak, Marek Starzec, Artur Urbański, Mateusz Jurgilewicz, Wiktor Augustowski – wylicza prezes. – Do tego należy dodać kontuzjowanego od dłuższego czasu Bartłomieja Helmana.

Na początku miejscowi przegrywali 1:3 (dwa gole Urbańskiego, jeden Huberta Mielczarka), ale w ciągu dwóch minut wyszli na prowadzenie 4:3. Jeszcze w 10. minucie Podlasie wygrało 7:6 i wtedy nasi potraktowali rywala

krótką serią trzech trafień w wykonaniu Kacpra Kozaka, Jakuba Kaźmierczaka i Urbańskiego. Gospodarze na chwilę przerwali nam zdobywanie goli, ale po chwili dwa razy celnie rzucił Mariusz Kuśmierczyk, a po bramce dołożyli Mielczarek i Starzec. W 18. minucie było 8:13 i do końca pierwszej połowy toczyła się walka gol za gol. Górą był Pabiks (14:19).

Po zmianie stron nie zdobywaliśmy już tylu goli, ale wciąż utrzymywaliśmy kilka bramek przewagi. Na trzynaste minut przed końcem po rzucie Starca było 21:25. Jednak siedem minut później Podlasie doszło nas na jedną bramkę (24:25). Końcówka

była zatem nerwowa – na dwa gole Urbańskiego miejscowi odpowiedzieli trzema trafieniami. Było 27:27, gdy w ostatniej minucie do rzutu karnego podszedł Mielczarek i wytrzymał próbę nerwów, rzucając gola na wagę zwycięstwa.

Pabiks: Jędrzejewski, Biernat, Reszczyński – Urbański 6, Kuśmierczyk 6, Mielczarek 5, Starzec 4, Jurgilewicz 3, Szewczyk 2, Kaźmierczak 1, Kozak 1, Domagalski, Duszyński, Baranowski, Tadiasiak.



Mateusz Oklejak jest pierwszym trenerem seniorów Pabiksu

Pabiks jest 4. (26 pkt, gole: 336–311). W niedziele gra w Warszawie z AZS AWF. (grz)

Profi Sunbud PKK’99 Pabianice – Klub Sportowy Książak Łowicz 102:72 (28:17, 24:16, 27:22, 23:17)

Pękła „setka” w powiatowej

Początek spotkania był wymarzony dla pabianiczian. Pierwsze punkty rzutem za trzy zdobył Patryk Zawadzki (3:0). Łowiczanie swoje pierwsze punkty zdobyli po minucie gry (4:2).

Kolejne punkty dla pabianickiej drużyny zdobył Sebastian Szymonowicz, popisując się celnym rzutem z wyskoku. Mogłoby się wydawać, że mecz będzie wyrównany do samego końca, jednak Książak ani razu nie był w stanie doprowadzić nawet do remisu, a najbliższe złapania kontaktu był po rzucie na 8:7. Goście walczyli do stanu 14:12. Pod koniec pierwszej kwarty rzucali tylko zawodnicy PKK’99. Punkty zdobyli: Sebastian Szymański,

Wilki i Maciej Strzelczyk po akcji 2+1. Wygraliśmy 28:17.

Początek drugiej kwarty był rozczarowujący. Po pierwszych trzech minutach obie drużyny łącznie rzuciły zaledwie cztery punkty. Po przerwie na żądanie trenera z Łowicza gra obu zespołów zmieniła się na plus – koszykarze zaczęli trafiać do kosza. Zawadzki zdobył kolejne dwa punkty, dzięki rzutowi z wyskoku (31:20). Po chwili dwa punkty zdobył Jan Sobolewski (33:22). Kolejną „trójkę” rzucił Maciej Strzelczyk (36:22). Podobnie jak w końcówce pierwszej kwarty, tak i w końcówce drugiej do kosza trafiali tylko koszykarze PKK, dzięki czemu wypracowali

sobie aż dziewiętnastopunktową przewagę nad rywalem. Do przerwy 52:33 dla Pabianic.

Trzecia kwarta stała pod znakiem dobrej skuteczności i sporej intensywności ze strony obu ekip. Pierwsze punkty zdobyli goście, po rzucie z wyskoku. W taki sam sposób punkty zdobył Wilk (54:35). Po krótkiej wymianie ciosów nasi powiększyli przewagę do dwudziestu sześciu punktów. Po dwa oczka zdobyli Gralewski i Wilk, za trzy rzucił Maciej Kidawa, a skutecznie rzuty wolne wykonał Sebastian Szymański (70:44). Po chwili nieskuteczności i kilku błędach gospodarzy Książak przez 10 sekund zbierał pięć punktów

(70:49). Pod koniec kwarty kolejną trójkę dla PKK’99 zdobył Zawadzki (77:52). Zawodnik gości rzucił dwa punkty z akcji i jeden z rzutu wolnego (77:55), ale ostatnie słowo należało do Wilka, który rzucił za dwa punkty (79:55).

Czwarta kwarta była tylko formalnością. Celnę dwójkę na początku kwarty zanotowali Wilk, Zawadzki oraz Szymański. Było 85:55. Goście swoje pierwsze punkty zdobyli po upływie niemal trzech minut, rzutem za trzy (85:58). Setny punkt rzucił dla nas Bartłomiej Pająk (100:68), a ostatni kosz dla nas w tym meczu był dziełem Strzelczyka.

Jest to pierwsze zwycięstwo zespołu PKK’99 w 2025 roku i już dziesiąte w całym sezonie. Jest to również trzeci mecz w obecnym sezonie, kiedy podopieczni Arkadiusza Gralewskiego rzucili w spotkaniu przynajmniej sto punktów.

PKK’99: Szymański 26, Wilk 20, Gralewski 16, Zawadzki 14, Strzelczyk 8, Wierchowski 6, Sobolewski 4, Kidawa 3, Barański 2, Pająk 2, Maj 1, Kosim.

PKK’99 jest 5. (27 pkt, kosze: 1363–1265). W środę gra na wyjeździe z GKK Isetia Grodzisk Mazowiecki, a w sobotę w Żyrardowie z Trójką.

Łukasz Markus

filmowy Bambi		grecka bogini księżycy		miasto w środkowej Hiszpanii		żydowski świecznik	... Freeman, aktor		dawn. w portfelu Niemca	kwitnie tylko raz	imię biblijne
							sułtanat na płw. arabskim			4	
główna grupa kolarzy		ozdobna żywica		morze obok Australii		stolica Czech					
		3					rupień	8			
przeciwny zenitowi						chlebowy zaczyn					górski wodospad
							piastunka				aktor w teatrze lalek
											nieważkości
tabletkożerca	miasto w Rosji		wielka flota		sala wykładowa	SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5					
i ryba, i rzeka		papuga									
		wyspa ze Świnoujściem									
		2		żelujący wodorost							
forsa, mamona											beszamel
pot. kość, gnat						darmozjad		w dłoni malarza		rodzaj dekoltu	kompan Portosa
... owadów	imię Rusowicz				materiał dekarcki		9		dopływ Odry	partner igły	Yoko, żona Lennona
	1					bojowy środek trujący Eugeniusz, aktor				6	aromat do ciast
CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ? ZADZWOŃ 42 227 04 00 * Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.						jare lub ozime	włoskie miasto	dostojnik osmański			cyganka literacka
										osłona chłodnicy	
						imię Górniak				kociołek żeliwny	
						9-ta w alfabecie greckim	5			krewnie koczokodanów	

ZASADY

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: *Życie Pabianic*, Stary Rynek 7. Czekamy do 24 stycznia 2025 r.

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 51 brzmi: **JEDNOROŻEC**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Karolina Gronert** (ul. „Waltera” Janke 48).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Halina Kotuń** (ul. Wileńska 39) i **Marek Kuczmera** (ul. Bracka 3/5).

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO
PIZZERIA

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon 2

hasło z krzyżówki

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji *Życia Pabianic*, ul. Stary Rynek 7

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Szybko załatwisz zaplanowane sprawy i jeszcze zostanie ci czas na przyjemności. Nie daj się sprowokować do nieprzewidywanych inwestycji.

BYK (20.04 – 20.05)
Będiesz duszą każdego towarzystwa. Trudno będzie ci usiedzieć na jednym miejscu. Chętnie przyjmiesz zaproszenia krewnych czy nawet przyjaciół.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz bardzo zazdrosny i podejrzliwy. Byle drobiazg może wyprowadzić cię z równowagi i sprowokować do awantury. Uważaj i zajmij się poważnymi sprawami.

RAK (22.06 – 22.07)
Aura sprzyja załatwianiu spraw w urzędach, ludzie będą dla ciebie uprzejmi. To dobry czas na rozwiązywanie zagadek: pewna osoba wreszcie zdradzi ci swoje plany.

LEW (23.07 – 22.08)
Będziesz zmieniać świat na lepszy. Podejmiesz się łagodzenia konfliktów i pomożesz innym w rozwiązywaniu problemów. Zyskasz autorytet i uznanie dzięki swoim czynom i otwartemu sercu.

PANNA (23.08 – 22.09)
Nie będziesz miał powodów do narzekań. Aura sprzyja załatwianiu spraw w urzędach – ludzie będą dla ciebie mili i uprzejmi. Jeżeli jesteś samotny możesz liczyć na interesujące znajomości.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz bardzo ostrożny i niechętny nowym pomysłom. Ryzyko ci nie służy. Humor odzyskasz, gdy spotkasz się z przyjaciółmi przy dobrym jedzeniu.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Poczujesz się zmęczony pogonią za nowymi wrażeniami i intrygującymi sprawami. Przyjaciele nie pozwolą ci zbyt długo siedzieć beczynnie. Kolacja w miłej restauracji nastroi cię optymistycznie do świata.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz marudny i trudno będzie sprostać twoim wymaganiom. Aura sprzyja porzuceniu nałogów i rozpoczęciu zdrowej diety.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Wpadniesz na pomysł, jak pozbyć się części nudnych obowiązków. Ktoś cię wyręczy lub zaczniesz usprawniać swoją pracę, a ty skwapliwie z tego skorzystasz.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz liczyć pieniądze. Aura sprzyja trafnym decyzjom finansowym i mądrym pomysłom na zdobycie dodatkowej gotówki. Twoje pomysły będą bardzo ciekawe.

RYBY (19.02 – 20.03)
Uważaj, aby niewinna uwaga nie stała się zarzewiem wojny domowej i bądź bardzo ostrożny podczas cięższych prac fizycznych.